

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 53 (1695)

Nowe komplikacje wewnętrzne w Niemczech.

Walka o ratyfikację przez parlament niemiecki układów haskich zbliża się ku końcowi, przyczem szanse zaakceptowania przez Reichstag polityki zagranicznej obecnego rządu niemieckiego rosła z dnia na dzień. Nie jest jednak wykluczone, iż w ostatniej chwili w uchwaleniu planu Younga i układów z nim związanych dojdzie do nowej zwłoki, a to na skutek tarć, jakie między poszczególnymi stronnictwami niemieckimi zarysowały się w związku z planowanymi przez rząd reformami gospodarczymi, bez których Niemcy pod żadnym warunkiem nie mogłyby wywiązać się ze zobowiązań jakie na nie układy haskie nakładają.

Właśnie w ostatnich dniach sprawa zatwierdzenia doniosłych kwestyj gospodarczo-finansowych doznała poważnego zaostrenia. Minister skarbu Moldenhauer wystąpił z obszernym projektem podatkowym, który z rozmaitych stron w ostry sposób jest krytykowany. Ponieważ na pokrycie deficytu w wysokości 700.000.000 marek skarbu państwa ma do dyspozycji narazie tylko 300.000.000 marek, projektuje Moldenhauer odpowiednie podniesienie rozmaitych podatków. Przedewszystkiem przewiduje rządowy projekt ustawy podwyższenie o 75 pr. podatku od piwa. Przeciwko temu występuje jednak w sposób niezwykle stanowczy bawarskie stronnictwo ludowe, wchodzące w skład dzisiejszej koalicji rządowej. Minister skarbu obliczył, iż podwyższenie podatku od piwa przyniesie państwu 240.000.000 marek, a projektowane dalej podniesienie cła na herbatę i kawę pokryje dalszych 50.000.000 marek deficytu. Ponadto nowa ustawa podatkowa przewiduje zaprowadzenie specjalnego podatku na wody mineralne, co według przewidywań przyniesie skarbowi państwa około 40 milionów marek dochodu. Wszystkie te podatki, mimo sprzeciwu niektórych stronnictw, — według wszelkiego prawdopodobieństwa zostaną uchwalone.

Wobec tego przedstawia się sprawa szeregu dalszych projektów rządowych, zmierzających do obciążenia nowymi ciężarami przedewszystkiem niemieckiego przemysłu. Choć tu w pierwszym rzędzie o zaprowadzeniu podatku na benzynę, który według projektu rządowego wynosić ma 6 fenigów od litra. Również projektowane jest zaprowadzenie cła na benzol w wysokości 10 marek za 100 litrów. Uchwalenie obu tych projektów podrywiłoby bardzo znacznie produkcję przemysłową, nie przeto dziwnego, że zarówno ze sfer przemysłowych, jak i ze strony konsumentów przeciwko planom ministra Moldenhauera wysuwane są poważne zastrzeżenia.

Zacięta walka stoczona zostanie w najbliższym czasie pomiędzy obywatelami niemieckimi a socjalistami o stumilionowy deficyt robotniczego funduszu bezrobocia. Socjal-demokraci, popierani przez robotnicze skrzydło stronnictwa centrowego, domagają się, by w celu pokrycia deficytu ściągnąć od osób, pobierających stałą pensję, a ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia niepodlegających, specjalną jednorazową daninę w wysokości 1,70 proc. ich dochodów. Przeciwko projektowi temu występuje z całą stanowczością przedewszystkiem sam minister skarbu oraz popierające go stronnictwo ludowe. W dyskusji, jaka na ten temat wywiązała się na jednym z ostatnich posiedzeń niemieckiej Rady Ministrów, doszło już do ostrej wymiany poglądów pomiędzy ministrem Moldenhauerem z jednej strony a kanclerzem Müllerem i ministrami centro wymi Wirthem i Stegerwaldem ze strony drugiej. Narady nad uzgodnieniem poglądów poszczególnych członków gabinetu Rzeszy na sprawę pokrycia deficytu funduszu bezrobocia trwają w dalszym ciągu, ale osiągnięcie w tej sprawie porozumienia nie będzie z pewnością rzeczą łatwą, zwłaszcza wobec nieoczekiwanej interwencji prezydenta Hindenburga, o której doniosły wczorajsze telegramy.

Spory międzypartyjne o nową ustawę podatkową Rzeszy niemieckiej znalazły w tych dniach swe echo również na arenie międzynarodowej. Prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, znany ze swego negatywnego stosunku do planu Younga, rozczarował niemal wszystkich tych optymistów, którzy wierzyli, że prezydent banku państwowego uzna zobowiązania, zaciągnięte przez rząd niemiecki w Hadze. Jako przedstawiciel Banku Rzeszy oświadczył mianowicie dr. Schacht w tych dniach na rzymskiej konferencji przedstawicieli sześciu mocarstw w sprawie organizacji Międzynarodowego Banku Reparacyjnego, że nie może wymienić niemieckich kandydatów na członków Rady Zarządzającej Banku, gdyż nie wie jeszcze, iż parlament Rzeszy przyjmie rządowe projekty ustaw gospodarczo-finansowych, pozostających w ścisłym związku z wykonaniem planu Younga. Oświadczenie dr. Schachta, któremu nie można odmówić znacznej dozy tendencji nośnej, wywołało przedewszystkiem ten skutek, że rokowania rzymskie zostały zerwane, gdyż bez udziału Niemiec kontynuowanie obrad byłoby bezprzedmiotowe. Nie ulega wątpliwości, że rzymskie wystąpienie Schachta pociągnie za sobą dalsze zaostrenie stosunków między stronnictwami niemieckimi, z drugiej jednak strony nie jest wykluczone, iż przyczyni się ono do przypięszenia ostatecznego zatwierdzenia doniosłych spraw gospodarczo-finansowych w Niemczech. D.

Nacjonaliści atakują Hindenburga.

BERLIN, 4.III. (Pat). Wystąpienie prezydenta Hindenburga, popieranego wysunięte przez socjalnych demokratów żądanie daniny jednorazowej na rzecz bezrobotnych, wywołuje w całej prasie nacjonalistycznej ostrą krytykę. Nacjonalistyczny „Hamburger Nachrichten” wskazuje, iż między prezydentem Hindenburgiem a hitlerowcami od lat wielu istnieje w formie jawnej stosunek wrogi i że również od pewnego czasu między prezydentem a partią niemiecko-narodową dochodzi do stałych tarć. Obecnie prezydent Hindenburg staje również wobec niemieckiej partii ludowej w opozycji. W rezultacie po stronie prezydenta Rzeszy pozostają tylko ci, którzy w czasie wyborów prezydenta głosowali przeciwko niemu. Dzienniki nacjonalistyczne żądają z naciskiem wniesienia ustawy, zakazującej prezydentowi wypowiadania swych przekonań nawet w formie prywatnych oświadczeń. Socjalistyczny „Vorwaerts” bierze prezydenta w obronę przed nacjonalistycznymi atakami, wskazując, iż przez odrzucenie daniny niemiecka partia ludowa dowiodła, iż zupełnie nie liczy się z wolą głowy państwa. Prezydent Hindenburg wystąpił jako rzecznik bezrobotnych i dlatego właśnie jakby na dany znak partje prawicowe solidarnie go atakują.

Wymiana depeš grzecznościowych.

WARSZAWA, 4.III. (Pat). Z okazji 10-lecia regencji regenta Horthy'ego na Węgrzech pomiędzy Prezydentem Mościckim a Regentem Horthy'm wymienione zostały następujące depeše:

Jego Wysokość Mikołaj Horthy, Regent Królestwa Węgier, Budapest. Z okazji 10-lecia rocznicy regencji Waszej Wysokości pragnę wyrazić bardzo gorące powinszowania i szczerze życzenia szczęścia osobistego i pomyślności dla Królestwa Węgier. (—) Ignacy Mościcki.

Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej, Warszawa. Głęboko wzruszony uprzejmą pamięcią i gorącymi życzeniami, które Wasza Ekscelencja zechciał wyrazić z okazji 10-lecia mojej regencji, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów moich uczuć głębokiej wdzięczności i szczerych życzeń, które składam za Jego szczęście osobiste i za pomyślność szlachetnego narodu polskiego.

(—) Horthy, Regent Królestwa Węgier.

Ks. Radziwiłł u Marszałka Piłsudskiego.

TEL. OD WŁ. KOR. Z WARSZAWY. Wczoraj po poł. p. Marszałek Piłsudski przyjął b. posła Janusza Radziwiłła na konferencji półtorago-dzinnej.

Ks. Radziwiłł ponownie kandyduje.

TEL. OD WŁ. KOR. Z WARSZAWY. Dowiadujemy się, że poseł Janusz Radziwiłł stanie ponownie do wyborów uzupełniających w okręgu Łuck. Natomiast na dalszych miejscach listy BBWR w tym okręgu mogą zająć zmiany. Jak słychać dotychczasowy poseł Wielikowski ma wycofać swą kandydaturę, ustępując miejsca trzeciemu z kolei kandydatowi wójtom ukraińskiemu. Termin wyborów w tym okręgu wyznaczony jest na 18 maja.

Ambasador Filipowicz już objął urząd.

WASZYNGTON, 4.III. (P.A.T.). Ambasador Filipowicz wręczył dziś o godzinie 2 min. 15 po południu prezydentowi Hooverowi swe listy uwierzytelniające. Po ambasadora przybył do gmachu ambasady polskiej urzędnik departamentu stanu, który towarzyszył mu następnie w drodze do Białego Domu. Drugim samochodem jechali sekretarze ambasady p.p. Podolski i Massalski, których, po wręczeniu listów, ambasador Filipowicz przedstawił prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

W dniu dzisiejszym przypada rocznica objęcia przez prezydenta Hoovera władzy. Nasz ambasador był pierwszym dyplomatą, składającym z tej okazji życzenia prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Zmiany w ustawie o ochronie lokatorów.

TEL. OD WŁ. KOR. Z WARSZAWY. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 1 maja uchwaliła projekt ustawy zmieniającej ustawę o ochronie lokatorów. W myśl tego projektu mieszkania 7-miopokojowe i większe, o ile liczba mieszkających osób jest mniejsza, niż liczba pokoiów, wyjęte być mają z pod ochrony lokatorów.

Powściągliwe stanowisko Synodu prawosławnego.

TEL. OD WŁ. KOR. Z WARSZAWY. Kancelaria synodu prawosławnego wydała wczoraj komunikat w którym czytamy: „Cerkiew prawosławna w Polsce, granicząca terytorjum swoim z ZSRR wie lepiej, niż jakakolwiek inna jak ciężkie cierpienia powodują nietolerancja religijna i prześladowania, oraz to uczucie i głęboki smutek, które one wywołują. Wszyscy członkowie Cerkwi prawosławnej, wszyscy żywo współczują nieszczęściom wiernych w ZSRR i odczuwają potrzebę wyrażenia tego w formie modłów. Każdy z nas niewątpliwie modlił się i modli za kapłanów, którzy dali życie swoje za wiarę i opiekę Bożą, oraz za wszystkich wiernych, którzy znoszą prześladowania i poniżania i żyją w najgłębszym smutku. Co się zaś tyczy ogólnych modłów z tego powodu, to jako akt ogólnokościelny nie może on być przeprowadzony jedynie na skutek decyzji synodu”. Wyznaczenie modłów takich będzie postawione na porządku dziennym na najbliższej sesji synodu.

Wyrok w sprawie zwrotu skonfiskowanych majątków.

WARSZAWA, 4.III. (Pat). Sąd Najwyższy wydał dziś wyrok w sprawie zwrotu majątków skonfiskowanych przez władze rosyjskie za udział właścicieli w powstaniach, a następnie przejętych przez rząd polski.

Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej,

Przestępstwa polityczne w Polsce.

Ruch komunistyczny najsilniejszy jest w woj. centralnych.

W 1928 roku popełniono w Polsce ogółem 3.623 przestępstwa polityczne. Ciekawie przedstawia się statystyka tych przestępstw pod względem regionalnym.

Najwięcej przestępstw politycznych zarejestrowano w województwie śląskim: 1.218, najmniej w pomorskim — 12. W Warszawie zarejestrowano przez ten rok 142 przestępstwa politycznych (niektórych, zapewne, parokrotnie), w woj. warszawskim (oprócz Warszawy) 250, w krakowskim — 350, lwowskim — 253, kieleckim — 240, wileńskim — 209, poleskim — 198, lubelskim — 191, nowogródzkim — 151, białostockim 149 i t. d. Zastępuje na uwagę, że w

województwie łódzkim zarejestrowano w tym czasie tylko 63 przestępstwa politycznych mimo, iż jest to jedno z najwięcej zaludnionych województw.

Jeżeli podzielimy Polskę na 3 pasy województw: wschodni, centralny i zachodni, to zauważymy, że największe przestępstwa politycznych przypada na województwa centralne (m. st. Warszawa, woj. warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie, krakowskie) — 1.344, nieco mniej na zachodnie (pomorskie, poznańskie, śląskie) — 1.295, najmniej zaś na wschodnie (białostockie, wileńskie, nowogródzkie, poleskie wołyńskie, lwowskie, stanisławowskie tarnopolskie) — 1.184.

„Rząd najbardziej reakcyjny“.

PARYŻ, 3.III. (ATE). Prasa radykalna i socjalistyczna zajęły wobec rządu Tardieu, stanowisko zdecydowanie nieprzychylnie. Radykalna „Republique” ogłasza nowemu rządowi nieprzejrzaną wojnę ze strony radykałów. Tardieu udało się, wyzyskując słabostki ludzkie, przyciągnąć niektórych radykalnych ministrów i w ten sposób osłabił spójność stronnictwa

radykalnego. Pozostali jednak będą tem silniej walczyć z rządem. Blum ogłasza w socjalistycznym „Populaire” artykuł, w którym twierdzi, że rząd Tardieu jest najbardziej reakcyjnym rządem, który doszedł do władzy w trzeciej republice, nie zważając na to, że do rządu wchodzi Briand i Dumesnil.

30 głosów większości.

PARYŻ, 4.III. (Pat). Gabinet Tardieu staje jutro przed parlamentem. Według przeważającego zdania, gabinet Tardieu utrzyma się. „Matin” nie wątpi ani na chwilę, że to mu uda się, gdyż sami przeciwnicy rządu gabinetowi Tardieu 30 głosów większości. Według „Ere Nouvelle” całe zagadnienie polega na tem,

czy większość łączy uważać będzie, że konferencja londyńska, ugody haskie, plan Younga, rokowania z powodu zagłębia Saary i wreszcie głosowanie nad budżetem stanowi dostateczny powód do tego, aby zostawić tymczasem gabinet w spokoju.

Ultimatum hinduskie.

LONDYN, 3. III. (ATE). „Daily Telegraph” donosi z Delphi, iż Ghandi przesłał wicekrólowi Indji, w ubiegłą sobotę ultimatum, które w ciągu 8 dni żąda wykonania uchwał narodowego kongresu hinduskiego. Jeżeli ultimatum będzie odrzucone, wówczas Ghandi ma zdecydowanie jakie środki walki będą użyte, aby wymusić na wicekrólu spełnienia żądań. W rachubę wchodzi: strajk podatkowy, bojkot u-

rzędników angielskich, lub opór ludności przeciwko rozporządzeniom administracyjnym władz. W Delphi utworzyła się komisja, złożona z 29 przewodów partji hinduskich, która ma obradować nad rozszerzeniem autonomii politycznej w Indjach i przyznaniem Indjom statutu dominjalnego. Obrady komisji rozszerzą się prawdopodobnie i będą ogłoszone jako ogólna hinduska konferencja partyjna.

Na Dalekim Wschodzie wciąż niespokojnie.

TJEN-TSIN, 4.III. (Pat). Zebranie rezydentów brytyjskich zwróciło się do rządu angielskiego z prośbą o odłożenie odwołania części garnizo-

nu wobec wzrastającego prawdopodobieństwa wybuchu wojny domowej, która może być gwałtowniejsza, niż dotychczasowa.

Niewdzięczna Litwa.

KRÓLEWIEC, 4. III. (ATE). „Al-lensteiner Zig” ogłasza artykuł p. t.: „Niepowodzenie niemieckiej polityki pojednawczej na Litwie”. Autor twierdzi, że długoletnia polityka niemieckiego M. S. Z. wobec Litwy pozostaje bez rezultatu. Niemieckie M. S. Z. przeliczyło się sądząc, że przez spełnienie litewskich życzeń, przez obojętność dla losu Niemców klajpedzkich zdoła pozyskać w Litwie sojusznika przeciwko Polsce i zdobyć rynek litewski dla towarów niemieckich. Litwi-

ni przed Woldemaraszem, za jego rządów, oraz po ustąpieniu Woldemarasa odpowiedzeli na niemiecką uległość gwałtem. Niemcy powinni wystrzegać się iluzji co do pojemności litewskiego rynku, ponieważ Litwa jest biedna i poza tem wrogo usposobiona dla Niemiec. Wydalenie redaktorów i nauczycieli niemieckich, szkankany paszportowe, jawna lub tajna likwidacja szkół niemieckich, oto odpowiedź litewska na niemiecką łagodność w stosunku do Litwinów.

Z akcji przeciwkomunistycznej w Pradze.

PRAGA, 4.III. (Pat). Dziś aresztowano 18 członków wydziału organizacyjnego partji komunistycznej, przyczem podczas rewizji w ich mieszkaniach znaleziono znaczna ilość obciążającego materiału. W związku z tem przeprowadzono również rewizję w szeregu sekretariatów miejscowych organizacji ko-

munistycznej. Policja zakazała odbycia się zapowiedzianych na dzień 6 marca, t. j. w wigilij 80-lecia prezydenta Masaryka, demonstracji komunistycznych. — Prokuratura zawiesiła na czas nieograniczony dwa dzienniki komunistyczne, wydawane na prowincji.

Zapowiedź demonstracji komunistycznej w Niemczech.

BERLIN, 4.III. (Pat). Na skutek zarządzenia sekretariatu czarnej międzynarodówki związków zawodowych, międzynarodówki młodzieży komunistycznej i biura zachodnio-europejskiego Komitetu naczelne kierownictwo partji komunistycznej Niemiec wydało polecenie urzędzenia w dniu 6 marca w Ber-

linie i okolicy pochodów głodowych. W tym samym dniu hitlerowcy zamierzają demonstrować na ulicach Berlina. Wobec grożącego niebezpieczeństwa starć między komunistami a hitlerowcami wydano szereg zarządzeń ochronnych, między innymi w dniu 6 marca zarządzone zostało pogotowie alarmowe.

Zamach bombowy.

BIAŁOGRÓD, 4.III. (Pat). Donoszą z Pirotu, że w dniu 3 marca o godz. 18.30 w chwili największego ruchu na ulicach miasta, dwaj nieznanymi osobnikami rzucili przez okno dwie bomby do lokalu hotelu - restauracji „National” i natychmiast potem cisnели jeszcze dwie bomby na ulicę przed hotelem, gdzie znajdowało się w tej chwili bardzo wielu przechodniów. W gmachu hotelu rannych zostało 9 osób, na ulicy zaś 16. Są to wszyscy

mieszkańcy Pirotu, 8 osób z posród poszkodowanych znajduje się w szpitalu, pozostałe zaś po opatrunku powróciły do domu. Jedną z ofiar zająca, białaczka Władimir Milicz, zmarł w szpitalu skutkiem odniesionych ran. Dzięki panice, która panowała na ulicach, sprawcom zajęcia udało się zbiec w kierunku granicy bułgarskiej. Agencja Awała wyraża przypuszczenie, że sprawcami zajęcia byli komitadze bułgarscy.

WIADOMOŚCI z KOWNA

CHOROBA PREMIERA TUBELISA. Premier Tubelis zachorował na gripę. W kołach politycznych krąży pogłoski, że premier Tubelis nie powróci na stanowisko i wyjedzie na dłuższy czas zaprzęcając celem kuracji. Kola rządowe zaprzeczają tym pogłoskom.

NOWY SKŁAD CENTR. KOM. LUDOWCÓW.

Centralny Komitet partji ludowców ukonstytuował się jak następuje: prezes Dr. K. Grintus, wiceprezesi — M. Slezewicz i Z. Tiluzys, skarbnik F. Bortkiewiczowa, sekretarz — J. Kalnenas, członkowie — W. Laszas, J. Strimajis, J. Paleckis, J. Genuszas.

POMOC ŻYDÓW LIT. W AMERYCE DLA ŻYDÓW W LITWIE.

„Id. Stime” ostatnio zamieściło szereg wiadomości z Nowego Jorku o odbywającej się tam konferencji Żydów litewskich w Ameryce. Konferencja postanowiła założyć fundusz celem udzielenia pożyczki ludowym bankom żydowskim w Litwie. Fundusz zrazu będzie wynosił 100 tys. dol., następnie zostanie on zwiększony do 500 tys. dol. Pożyczka ma być udzielona na bardzo korzystnych warunkach. Kredyty są przeznaczane na ulepszenie sytuacji gospodarczej Żydów w Litwie. Na konferencji postanowiono również popierać z pomocą instytucjom kulturalnym żydowskiej mniejszości narodowej i założyć od niej, by utworzył specjalny organ reprezentacyjny.

TERMIN UROCZYSTOŚCI KU CZCI W. KS. WITOLDZA.

Termin uroczystości ku czci W. Ks. Witolda wyznaczony został na dzień 8 września, jako na dzień jego młodziejszej koronacji.

AKTUALNE DYSKUSJE.

2 h. m. miały miejsce w uniwersytecie Kowieńskim dyskusje na temat demokracji i parlamentarizmu. Za demokracją opowiedzieli się: prof. Leonas, pp. Kwiescia (lider ludowców) i Kajrys (lider socjaldemokratów). Mowę p. Kajrysa aprobowało frentycznie oklaskami. Przeciwko demokracji i parlamentarizmowi wypowiedzieli się prof. Tomasajtis i min. Rolnicwa Aleksa

NOWY SEKRETARZ PREZYDENTA PAŃSTWA.

Dolychczasowy attaché wojskowy Litwy w Lotwie, Estonji i Finlandji pułk. Gedraitis został zamianowany sekretarzem Prezydenta Państwa A. Smetony. Dotychczasowy sekretarz Prezydenta dr. Grauzynis zostaje przeniesiony do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie otrzyma stanowisko na służbie dyplomatycznej.

Utopje komunistyczne.

RYGA, 4.III. (ATE). „Prawda” donosi, że w związku z wprowadzeniem kolektywistycznych form w rolnictwie i przemyśle utworzono w Moskwie specjalną komisję państwową dla regulacji życia codziennego. Według opracowanego projektu, budowa kuchni w poszczególnych mieszkaniach ma być zakazana, istniejące zaś kuchnie mają być przerobione na świetlice i czytelnie komunistyczne. Kuchnie mogą być budowane najwyżej na 100 osób. Następnie projekt przewiduje urządzenie wielkich pralni i łaźni, przyczem pranie białizny w domu oraz posiadanie osobnej łaźni ma być wzbronione. Przy każdym większym domu lub grupie domów będą utworzone komunistyczne ogródki dziecięce w celu kolektywnego wychowywania dzieci. Dzienniki sowieckie przywiązują wielkie znaczenie do powyższego projektu, twierdząc, że przyczyni się on do utrwalenia zasady kolektywistycznej w Unji sowieckiej.

Nieposłuszni komuniści.

PARYŻ, 4.III. (ATE). Trzej deputowani komunistyczni Doble, Desoblin i Piqueault zostali wykluczeni przez centralny komitet z partji za nieposłuszeństwo. Liczba deputowanych komunistycznych w Izbie wynosi obecnie tylko siedmiu członków.

Zachęcanie do wytrwałości.

WASZYNGTON, 4.III. (Pat). Komitet amerykański dla spraw mniejszości i wyznań religijnych wysłał do prezydenta Hoovera petycję, w której prosi, aby wytrwał na swoim stanowisku odmownym uznania rządów sowieckich i aby użył swych przemożnych wpływów celem zabezpieczenia poszczególnych wyznań religijnych w Rosji przeciw prześladowaniom.

Rządy a społeczeństwa wobec rozbrojenia.

LONDYN, 4.III. (ATE). Przewodniczący komisji spraw zagranicznych senatu St. Zjednoczonych Borah, wygłosił przez radio odczyt, w którym oświadczył że niepowod. londyńskiej konferencji morskiej mogłoby wywołać międzynarodową katastrofę. Jeżeli rządy nie dojdą do przekonania, iż rozbrojenie jest konieczne, może na stąpić pewnego dnia ponure przebudzenie. Przepaść między narodami, pragnącymi pokoju i rządami, które kierują się względami politycznymi w pracy nad rozbrojeniem, osiągnęła dzisiaj niezmierną głębokość.

NAUKA — TO PRZYSZŁOŚĆ!
KURSY DLA DOROSŁYCH
 PRZY GIMNAZJUM IM. KRASZEWSKIEGO
 ul. Orzeszkowej 3 — 15 od 10 do 11 — ul. Ostrobramska 27 od 18 do 21
 ogłaszają zapisy do kl. IV, V, VI, VII i VIII gimn.
 Opłaty umiarkowane. — System przedmiotowy. — Lekcje wyrównawcze. — Nauka prowadzona jest z zastosowaniem najpraktyczniejszych metod. — Biblioteka podręczników. — Gabinet fizyczny — Pracownia przyrodnicza. — Wzajemna pomoc. — Pogadanki — Kółka naukowe. — Lekarzy szkolny. — Uprawnienie Kuratorium O. S. W. Nr. 23007—1926.

PLAC ORZESZKOWEJ 3 PLAC ORZESZKOWEJ 3
„BIBLIOTEKA NOWOŚCI”
 — WYPOŻYCZA — ZAMIENIA — KUPIJE —
 Czynna od godz. 11 do 18. Kaucja 5 zł. Abonament 2 zł.
 OSTATNIE NOWOŚCI I DZIEŁA KLASYCZNE.

Co opowiadają uciekinierzy z Rosji Sowieckiej.

(Relacja specjalnego korespondenta „Kurjera Wileńskiego”).

III.

Rozmowa toczy się dalej. Zkolei chce dowiedzieć się bliższych szczegółów o głośniejszych bodaj na cały świat akcjach zmierzających do skolektywizowania gospodarstw rolnych w Sowieciech.

— Na czym polega i w jaki sposób jest przeprowadzana kolektywizacja rolnictwa? — zapytuje po krótkiej przerwie.

— Po zlikwidowaniu większej i średniej własności ziemskiej w pierwszym okresie porowolucyjnym, na terenie całego Związku S. R. R. pozostały tylko drobne gospodarstwa rolne. Poziom ich pod względem kultury rolnej ze względu na warunki uprawy był bardzo niski, a wydajność taka, że ledwo wystarczała na wyżywienie pracujących na tych gospodarstwach rodzin. O podniesieniu kultury rolnej w tych warunkach mowy być nie mogło, a rezultat taki, że dowojenny „spichlerz Europy” zaczął przyierać głodem.

Takiemu stanowi rzeczy władzy na Kremlu postanowili zaradzić przez utworzenie gospodarstw, które mogłyby stosować wszelkie ulepszenia i najnowsze zdobycze w tej dziedzinie rolnictwa.

Ponieważ w myśl zasad komunistycznych wszystko co kto ma nie jest własnością prywatną tylko wspólną, po wyłączeniu rolników z ziemi, na której pracowali z dziada pradziada, postanowiono wywłaszczyć ich i z tego co w domu posiadali, a co miało jeszcze charakter własności prywatnej. Zarządzono kolektywizację, a że w kraju tym nie się nie robi pod przymusem tylko „dobrowolnie”, więc i w tym wypadku ludność sama miała ten system wprowadzić.

Niestety, przywiązany do swego kawałka ziemi chłop zarówno rosyjski, jak białoruski czy też ukraiński nie zechciał dobrowolnie wyzbyć się ojcowizny. Wówczas zaczęto stosować terror i przymus.

Do Sielsowietu przybyła oddział komunistów t. zw. „udarnik” i zebrałszy ludność na „schodzie” każe podpisywać przystąpienie do kolektywu. O wole nikt się nie pyta, gdyż nikt jej tu nie ma, jest nakaz i tak być powinno.

Charakterystycznym jest to, że kolektywizacja dotyczy tylko biedniaków (nie wszystkich) i średniaków. Kulałów do kolektywu się nie przyjmuje, gdyż ten element jako najbardziej przywiązany do swej własności — tego „burżuazyjnego nalogu” nie mógłby się nigdy wyzbyć i „zarządzą” nim otoczenie. Nie mogą też należeć do kolektywu batraki, ponieważ nie mają oraz mający bardzo mało biedniaki, bowiem według zasad tej reformy, każdy członek takiego gospodarstwa musi do niego wnieść coś z inwentarza żywego lub martwego (ziemia się nie liczy, gdyż nie jest ona niczyją własnością), na sumę 110 rubli w złocie. Kto więc był niedźwierzem ten nim i pozostanie, a sytuacja zmienia się w ten sposób tylko, że gdy dotychczas jako wyrobnik mógł przy zamkniętym gospodarstwie co czasem zarobić, to teraz zostanie pozabawiony i tego, bo w kolektywie pracować będą mogli tylko ci, którzy do niego należą. Jedyne więc wyjście: rozbójżeby (co jest zresztą wzbronione) lub pęła na syję!

Pierwszymi ofiarami wprowadzenia tego nowego typu gospodarstw są kulacy. Po przybyciu do danego okręgu „udarnik” zabiera się w pierwszym rzędzie do nich grabiąc wszystko cokolwiek mają.

Do sielsowietu rosyjskiego, do którego należeli moi rozmówcy przybył taki „udarnik” złożony z 44 komunistów mniej więcej przed miesiącem i zaczął gospodarować „dobrowolnie” zapisywać się do kolektywu. Z kulakami

zaś załatwiano się w sposób bardzo prosty. Spisywano cały ich majątek, do czego w znacznym stopniu pomagają dane zebrane przez „krestkow” (krestjański komitet) — zasadniczo przeprowadzający t. zw. „sprawki” kto do jakiej kategorii rolników należy — następnie w oznaczonym dniu zjeżdża „udarnik” na miejsce i zadowolony wszystko na wozy zwożąc, a kończąc na ostatnim ziarnku zboża lub zdebięciu siana czy słomy wywoził do specjalnie w tym celu przyszykowanych składów Gospodarzy samych aresztują i osadzają w więzieniach, pozostałym zaś członkom rodziny, by nie zmarli z głodu wydawane są t. zw. pajki czyli porcje żywnościowe, składające się z 5 kg. mąki na chleb, 1 kg. krup i trochę kartofli dla jednej osoby na miesiąc. Po kilku dniach siedzącym w więzieniach kulakom dają do podpisu papier, że dobrowolnie wraz z rodziną swymi zgadzają się przenieść na Sybir, wyspy Sołowieckie lub Sachalin, czyli tam gdzie zsyłani byli i są najwięksi zbrodniarze.

— A w razie odmowy?

— W razie odmowy, żonom i dzieciom odbierane są „pajki” względnie innych samych zaś zaczyna być stosowany najokrutniejszy terror.

Sytuacja staje się bez wyjścia i nie widząc innego wyjścia, kulak składa swój wymuszony podpis. W ten sposób, według słów moich rozmówców z okręgu dzyńskiego wysiedlono na Sybir 570 rodzin kulackich. Moich gospodarzy miał ten sam los spotkać i tylko szczęśliwa ucieczka ich uratowała.

— Jak więc wyglądają te kolektywy?

— Po uporaniu się z kulakami oraz zbraniu podpisów gospodarskich stwierdzających ich „nieprzymuszoną wole” utworzenia kolektywu zjeżdżają do danego okręgu agronomowie i odmierzają działki ziemi po 400—500 dzies. Na takim kawałku osiedlane są grupy rolników od 120—140 osób, które mają na nim pracować. Niema najmniejszej rzeczy stanowiącej czyją własność prywatną, wszystko jest wszystkich i niczyje. Konie, krowy, owce, wogóle cały inwentarz żywy sprzedany jest do jednej obory, wszystkie zbiory zwożone do jednej stodoły. Nazywa się to „kolchoz” (kolektywne choziajstwo) lub poprostu „kollektiw”.

— Czyli innymi słowy jest to tak zwana komuna?

— Nie. Różnica polega na tem, że w komunie wszyscy mieszkają w jednym wielkim domu, specjalnie w tym celu wybudowanym, oraz porcje żywnościowe otrzymują z jednego kotła.

W kolchozach zaś można mieszkać w dawnym swym domu i porcje swoje gotować osobno. I jeszcze jedna różnica. W kolchozie możesz jeść kiedy chcesz i jak chcesz (albo jak nie masz to i wcale nie jeść), natomiast w komunie wszystko reguluje dzwonek. Wpobliżu folwarku moich rozmówców były cztery takie komunny już przedtem zorganizowane i dlatego system życia w nich znany im jest do brzo. Otóż, gdy się rozległ dzwonek członkowie komunny porzucali wszystko co kto miał w ręku, plug, sierp, kosę siekierę i biegiem spieszyli do kotła by dostać swą porcję. Dzwonek też wszystkich układa do snu i budzi. W kolchozie, mieszkać osobno, można pokryjomu pomodlić się, w komunie zakazane to jest pod surową karą.

J. Jotwicz.

O stanowisko rządu w sprawie reformy konstytucji.

WARSZAWA, 4.III (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej na wstępie zabrał głos pos. Bittner (Ch. D.) i nawigując do życzenia, wypowiedzianego na jednym z poprzednich posiedzeń komisji przez posła Dębskiego (Piast), by rząd określił swoje stanowisko, składa formalny wniosek o odroczenie głosowania i zwrócenie się do rządu w osobie premiera z propozycją, ażeby przed głosowaniem zasad reformy ustroju ujawnił na najbliższym posiedzeniu swe stanowisko.

Pos. Piłsudski (BB) sprzeciwia się temu wnioskowi, twierdząc, że w tem stadium prac domaganie się od rządu zajęcia stanowiska nie jest uzasadnione. Rząd wypowie się w odpowiednim czasie.

Przewodniczący poseł Makowski (BB) podziela zdanie posła Piłsudskiego.

Pos. Lieberman (PPS) zaznacza, że rząd jakgdyby ogłosił dęsięnteresement wówczas, gdy pożądanym byłoby wysłuchać opinii już w obecnym stadium. Mówca podkreśla, że nie chodzi o uchwałę wiążącą rząd.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali jeszcze głos posłowie Kościelkowski, Niedziałkowski, Bittner, Kiernik, Makowski, Bągiński i Lieberman.

Pos. Bągiński (Wyzw.) podkreśla, że w razie, gdyby wniosek posła Bittnera upadł lub nie był głosowany, proponuje następujący wniosek: „Komisja odracza głosowanie nad temi rewizyjnymi konstytucji do dnia 6 marca, nie przerywając swych prac. Komisja wyraża przekonanie, iż do tego czasu rząd zechce określić swe stanowisko w sprawie rewizji konstytucji, co przyczyniłoby się do przyspieszenia prac nad tem zagadnieniem.”

Przewodniczący pos. Makowski odczytuje wniosek posła Bittnera, który brzmi: „Komisja zwraca się do rządu w osobie p. premiera z propozycją, aby przed głosowaniem zasad reformy ustroju ujawnił na najbliższym posiedzeniu komisji stanowisko rządu w sprawie rewizji konstytucji”. Przewodniczący zaznacza, że nie ma tytułu regulaminowego do postawienia tego wniosku pod głosowanie i uważa, że nad wnioskiem posła Bągińskiego można przeprowadzić głosowanie.

Po dłuższej dyskusji i zasięgnięciu opinii marszałek Sejmu, który zaaprobował stanowisko przewodniczącego, przystąpiono do głosowania. Wniosek pos. Bągińskiego przyjęto 14 głosami przeciwko 10.

Przewodniczący Makowski przystępuje do drugiej grupy pytań rewizyjnych, mianowicie do pytań, dotyczących uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej w stosunku do parlamentu, rządu, sądu, wojska, do spraw zagranicznych i t. p. Najpierw mówca streścił różnice między czterema projektami co do kwestji stosunku Prezydenta do Sejmu, poczem wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głosy pos. Piłsudski, broniąc stanowisko projektu BB, Bittner, Wiśniarski, Waleron, Podolski, Grünbaum, Kiernik, Grałiński, Chaciński i Chrućki. Następnym posiedzeniu komisji we czwartek.

Obrazy komisji skarbowej.

WARSZAWA, 4.III (Pat). W dniu wczorajszym obradowała komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego, w obecności kierownika Ministerstwa Skarbu Matuzewskiego i wiceministra Grodyńskiego, nad projektem reformy podatku przemysłowego, przedłożonym jej przez podkomisję skarbową. Dyskusja przeciągnęła się do północy. Co się tyczy ulg, to utrzymano stanowisko podkomisji. Komisja na wniosek posła Kiernika

przyjął w sprawie odwołań zasadę, że władze skarbowe mają rozstrzygnąć odwołania w ciągu 12 miesięcy. O ile nie zatłowi się tego w ciągu roku, uważa się załatwienie za odmowne i płatnikowi przysługuje prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału. Pos. Lewandowski zgłosił wniosek mniejszości, polegający na tem, że jeżeli odwołanie nie zostanie rozstrzygnięte w ciągu 12 miesięcy, wymiar podatku obrotowego będzie prawomocny w myśl wniosku płatnika, zawartym w odwołaniu. Ponadto komisja przyjęła wniosek posła Kusnierza co do umorzenia zaległości podatku przemysłowego po koniec roku 1927 włącznie, w kwocie po 250 zł. Co się tyczy zasadniczego wymiaru oraz zaległych kar i procentów od kwoty wymiarowej, również przyjęła komisja zasadę opodatkowania spółdzielni na podstawie odpowiedniego wniosku, obroty spółdzielni z członkami są wolne od opodatkowania, natomiast obroty z nie-członkami będą opodatkowane narówni z handlem prywatnym. Celem umożliwienia spółdzielniom przystosowania się do nowego stanu rzeczy stwarza się okres przejściowy. Odnosnie do rolnictwa komisja przyjęła wniosek posła Kiernika, na podstawie którego obroty na giełdach zbożowych, mięsa oraz od jego przetworów są wolne od opodatkowania. W ten sposób ukończono drugie czytanie projektu reformy podatku przemysłowego. Trzecie czytanie odbędzie się w środę.

Z sejmowej komisji reform rolnych.

WARSZAWA, 4.III (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej komisji reform rolnych pod przewodnictwem posła Przedpełskiego (BB) przed porządkiem dziennym zabrał głos minister Staniewicz, protestując przeciwko notatkom zamieszczanym w pismach co do rzekomej rozbieżności zdań pomiędzy Ministerstwem W. R. i O. P. a Ministerstwem Reform Rolnych w sprawie tytułu własności dóbr poniczkich t. zw. popówek. Na wniosek posła Godyńskiego projekt ustawy o ustale-

niu tytułu własności dóbr poniczkich odłożono do następnych posiedzeń. Przed przytąpieniem do projektów ustaw osadniczych przedstawiciele Kl. Ukraińskiego i Białoruskiego domagali się zdjęcia projektów ustaw dotyczących osadnictwa z porządku dziennego, podkreślając, że będą je zwalczać wszelkimi możliwymi środkami. W dyskusji wyjaśniono, że projekty ustaw osadniczych nie zmierzają do rozszerzenia osadnictwa na Kresach, natomiast do usunięcia braków, wynikających ze stosowania dotychczas obowiązujących ustaw.

W dyskusji między innymi przemawiał minister Staniewicz, podkreślając, że projekty ustaw osadniczych z jednej strony zmierzają do uporządkowania stanu prawnego, a z drugiej do zaspokojenia potrzeb miejscowych byłych żołnierzy, którzy dotychczas nie byli obdzieleni ziemią. W rezultacie dyskusji przyjęto wniosek posła Przedpełskiego, aby rozpatrywanie projektu ustawy o utworzeniu dodatkowego zapasu ziemi na zakończenie akcji osadniczej odłożyć do następnego posiedzenia. Natomiast przystąpiono do opracowania projektów w następującej kolejności: projekt ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia ustawy z 17 grudnia 1920 roku o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego, projekt ustawy w sprawie upoważnienia ministra reform rolnych do przeprowadzenia na cele osadnictwa wojskowego niektórych nieruchomości ziemskich i projekt ustawy o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy z 17-go grudnia 1920 roku na niektóre powiaty województwa wileńskiego.

Zkolei pos. Przedpełski zreferował projekt ustawy w sprawie zmiany i uzupełnienia ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom wojska polskiego.

Przebóje erotyczny „Kobieta” z wielką gwiazdą „Normą Talmadge” jutro w kinie „HELIOS”.

Sprawa Banku dla Rozrachunków Międzynarodowych.

BERLIN, 4.III (Pat). Do „Vorwaertsu” donoszą, że w dniach najbliższych zwołana zostanie do Paryża konferencja prezydentów banków emisyjnych, biorących udział w utworzeniu Banku dla Rozrachunków Międzynarodowych. Konferencja ta, według informacji dziennika, odbędzie się bez udziału Schach-a. Pozostawiać ma to w związku z

atakami prezydenta Banku Rzeszy przeciwko kandydatowi Banku Francuskiego p. Quesnay na stanowisko generalnego dyrektora Banku Wyplat Międzynarodowych w Bazylei. Konferencja zając się ma sprawą wyboru członków rady nadzorczej i dyrektoriatu Banku Międzynarodowego.

Przystąpienie banków amerykańskich do B. Reparatyjnego.

RZYM, 4.III (Pat). W gmachu Banku Włoskiego Giovanni Fummi, przedstawiciel banku Morgana, podpisał dziś w imieniu grupy banków amerykańskich: Morgana w Nowym Yorku i First National Banku w Chicago akt konstytucyjny Banku Wy-

plat Międzynarodowych, podpisany już w dniu 27 lutego przez przewodniczącego Reichsbanku, gubernatorów banków Belgijskiego, Francuskiego, Angielskiego i Włoskiego, oraz upoważnionego przedstawiciela Banku Japońskiego.

Burze i ulew w Włoszech.

RZYM, 3.III (A. T. E.). Niemal w całych Włoszech panują burze i ulewy. Nad Livorno oberwała się chmura. Całe miasto znajduje się pod wodą. Okolice rzeki wystąpiły z brzożów i zatęły wielkie przestrzenie ziemi. W okolicach Palermo z powodu ciągłych de-

szarów obsunęła się ziemia. Szerog winnie i ogrody owocowych uległy zniszczeniu. Również wiele domów zostało uszkodzonych. Zwały obsuniętej ziemi i kamieni utworzyły wał wysokości trzech pięt.

Tutenkhamen mści się.

Nie zdążył jeszcze otrząsnąć się z Londynu z wrażenia, jakie wywarło samobójstwo lorda Westbury, 86-letniego starca, ojca sekretarza lorda Carnarona, odkrywcę grobowca Faraona, 12-tej ofiary straszliwej zemsty z grobowej — a oto wydarzyła się nowa tragedia, związana bezpośrednio z całą tą zagadkową sprawą.

Podczas pogrzebu lorda Westbury, na którym zgromadzili się nieprzebrane tłumy ludzi, karawan wiozący zwłoki 12-tej ofiary Faraona wpadł na dwoje dzieci, przyczem

jedno z nich zostało na śmierć przejechane.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie, a kondukt żałobny przybył na cmentarz w chwili, kiedy jeden z grabarzy, zajętych odsuwaniem płyty granitowej na grobowcu został przyniesiony i przewieziony bez przytomności do szpitala.

Towarzyszących konduktowi ogarnęła panika i trumny lorda Westbury złożono na wieczny spoczynek w obecności tylko 5-ciu osób.

TADEUSZ ŁOPALEWSKI.

O niezmienności serca ludzkiego.

(Na marginesie nowej powieści Hamsuna).

I. Powieść Knuta Hamsuna p. t. „Włóczęgi”, która jest przedmiotem niniejszego sprawozdania, napisana została w latach 1926-27, gdy autor liczył już 68 rok życia. Przed paru miesiącami dzieło to ukazało się w przekładzie polskim, dokonany staraniem przez p. Czesława Kędzierzkiego.

Wiek autora w okresie pisania „Włóczęgów” podaje foto, aby dobitniej zaakcentować fenomenalną siłę twórczą tego pisarza. Jako człowiek miał Hamsun, jak wiadomo, życie ciężkie i burzliwe. Mordowały go długo cierpienia fizyczne i moralne, o których pewne pojęcie daje pierwsza jego książka: „Głód”, przerażająca autobiografia. O własnych słach przebiegał się z „nizin” życia społecznego, gdzie należał do racji urodzenia, na najwyższy szczebel duchowego dostojstwa, na którym znajdują się obecnie. Nie obce mu są prace pospolitych zjadaczy chleba. W walce o byt przed długie lata był bity, zanim zwyciężył. Każdą niemal robotę, którą ludzie zdobywają chleb powszedni, wypraktykował na rusztowaniu własnych kości. Nie dla eksperymentu

to czynił. Nie miał za sobą rezerw, gdzie w każdej chwili mógłby się schronić. Miał za sobą natomiast, tuż za plecami, nędzę i śmierć głodową. To go zapędzało do pracy — i dlatego zgłębił do dna dwoista naturę trudów ludzkich na ziemi: błogosławieństwo i przekleństwo pracy w pocie czoła.

Dzisiaj, kiedy już dawno a z nową siłą odrobił swoją miarę, pisze książki o walce człowieka z życiem, pisze o tem, co przeżył, chociaż trudno było znaleźć w literaturze rzeczy bardziej bezosobiste, jak ostatnie, po wojnie wydane powieści Hamsuna: „Błogosławieństwo ziemi”, „Kobiety u studni”, „Ostatni rozdział”. Tutaj też należą „Włóczęgi”.

II.

„Jest to pisarz, który nie „maluje” uczuć ludzkich, nie „porusza” tych lub innych, ale z reguły „odwiecznych” zagadnień i problemów, „nurtujących” psychikę współczesną. Hamsun tylko notuje i przedkłada. Jego organizacja artystyczna — to niby precyzyjny sejsmograf, ustawiony cudem w tem miejscu, gdzie bije serce człowieczeństwa,

gdzie żyje dusza gromady. Tamte, przez ów tajemniczy punkt, przepływa chyba fala kosmiczna, tworząca i niewidzialna naprężenia życia. Sejsmograf notuje ściśle jej rytm, jej przyplwy i odpływy, materializuje owe procesy rysunkiem czarnego zygaska. Patrząc na ten rysunek, zaczynamy się domyślać, że ruchem tej fali kierują przeciwie jakieś prawa, chwilami nawet zdaje się nam, że już je zrozumieliśmy, już możemy coś niecoś przewidzieć. Alisi nieoczekiwany jakiś wyskok tego zygaska niweczy nasze hipotezy. Stajemy bezradni.

I jeszcze jedno nasuwa się porównanie z zakresu fizyki, gdy się rozważa stosunek Hamsuna do życia. Każda niemal książka jego przypomina spektroskop, za którego pomocą my, czytelnicy—widzowie, oglądamy widma protuberancji bytu. Możemy nawet zbadać je, jak w procesie analizy spektralnej bada się skład chemiczny słońca i gwiazd. Nie znaczy to jednak, że Hamsun jest tylko analitykiem. Jego żywiołem jest raczej epos, synteza wielce rozmaitych form życia przez odwołanie ich najgłębszej, najbardziej istotnej treści.

Jeżeli bowiem weźmiemy ostatnie, wymienione tu już z tytułów jego powieści, spostrzeżemy, że pomimo silnie zaznaczonego w ich fakturze kolorytu lokalnego, pomimo konkretnie zarysowanego pod

względem obyczajowości i miejsca tła zdarzeń, rzeczy w tych dziełach przedstawione mogą się stać poza określoną epoką i krajem geograficznie ograniczonym. Te same sprawy, ci sami ludzie znaleźć się mogą i w Norwegii, i w Polsce i gdzie indziej, — współcześnie i paręset lat temu. A to są właśnie znamiona każdego arcydzieła.

Są kwiaty, które rozwijają się tylko w pewnym klimacie, albo tylko w cieplarni. Przesadzone pod inne niebo, na inną glebę giną. Ale ziarno żyta kiełkuje wszędzie. Jego siła życiowa jest niezniszczalna. I taka jest siła prozy Hamsuna. Istota jej jest prawda o niezmienności serca ludzkiego, o ziemii prośnitęgo.

III.

Stwierdzić trzeba wyraźnie w twórczości autora „Włóczęgów” ciężenie do świata ludzi prostych, z małego miasteczka i ze wsi. Najliczniejsza, najpopoziłsza a zarazem najpowszechniejsza warstwa ludzkości jest podległościem pracy artystycznej Hamsuna. Przedziwne rzeczy umie z tej warstwy wydobyć na światło. Widać, że błogosławieństwo ziemi naprawdę spływa na tę twórczość. Nie odrazu wielki pisarz na nie zasłużył. „Głód”, „Misterja”, „Pan” — to jeszcze historie indywidualne, sprawy dusz przerafinowanych, i lepszej sfery, sprawy inteligencji i dekadencji. Zdradza-

ją one pociąg autora do tej oderwanej od ziemi klasy. „Ostatni rozdział” zawiera nieukrywany ironię poety w odniesieniu do typów tego gatunku, ujawnioną w kontrastowym zestawieniu gromadki gości, przebywających w górskim sanatorium — z postacią takiego Daniela, żyjącego wpobliżu na zagrodzie z pracy własny ręk. Z tego kontrastu wydobyla Hamsun bardzo plastycznie małość i powiedzmy: nieekonomiczność tych ludzi z kulturą wielkomięską pozerów, intryganów, fałszywych hrabiołów i plotkarzy. Ofiarą tego towarzystwa pada niestety Daniel, człowiek prosty, naturalnie szczerzy i uczciwy. Tak to na stare lata w Hamsunie obudził się chłop, Knut Pedersen, podejrzliwie i niechętnie zrywający na ludzi z miasta i na cywilizację.”

We „Włóczęgach” mamy do czynienia już niemal wyłącznie z ludźmi „nieokrzeszonymi” to znaczy: z gminem. Jesteśmy w surowej, tak ulubionej przez Hamsuna atmosferze pracy, nieoszczędzającej delikatnych nerwów, ale nielumiącej delikatnych uczuć. Powietrze tu mroźne, lecz czyste. Zanurzamy się w to życie jak w orzeźwiającej ką-

*) Stefan Korczakowski w doskonałej recezji o tej powieści („Przedład Warszawski”, 1925) kładzie szczególny nacisk na ten rys twórczości Hamsuna, stwierdzając, że negatywny stosunek do cywilizacji jest podstawą poglądu na świat Hamsuna.

Prace konferencji genewskiej

GENEWA, 4.III (Pat). Komitet 11-tu rozpatrywał dziś propozycje poprawek do art. 17 i 18 paktu. Po dyskusji zdecydowano już nie zmieniać nic w brzmieniu art. 17, odnoszącego się do wypadku konfliktu, w którym żadna lub jedna ze stron nie należy do Ligi, pozostawiając w całej rozciągłości ważność zastosowania sankcji przeciwko napastnikowi. Delegat Peru zgłosił poprawkę do art. 18, nakazującą sekretarjatu Ligi odrzucenie zgłoszonego do rejestracji traktatu, który byłby wynikiem wojny, prowadzonej z pogwałceniem paktu. W dyskusji delegat Sokal zauważył, że art. 12 wzbrania członkom Ligi zawierania traktatów, sprzecznych z postanowieniami paktu Ligi. Co, lord Cecil i Sokal zaznaczają dalej, że proponowane przez delegata Peru zastrzeżenie przyjąć się nie da, gdyż byłoby to wyrazem niewiary w skuteczność postanowień Ligi. Komitet decyduje nie wnieść żadnych poprawek do art. 18, uwzględnić jednak w swym raporcie propozycje inne delegata Peru. Następnie komitet zdecydował wprowadzić nieznaczna poprawkę do wstępu do paktu. Dotychczasowe brzmienie zdania: „Uklądające się strony decydują się powziąć pewne zobowiązanie nieuciekania się do wojny” zostało zmienione na: „powziąć zobowiązanie nieuciekania się do wojny”. Projekt raportu komitetu w sprawie całokształtu prac przekazany został komitetowi redakcyjnemu.

GENEWA, 4.III (Pat). Komisja która zajmowała się uzgodnieniem paktu Ligi Narodów z zasadami paktu Kelloga, zakończyła swe prace we wtorek przed południem. Komisja postanowiła artykuły 17 i 18 paktu pozostawić w brzmieniu niezmiennym. W środę po południu odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji.

Traktaty rozjemczo-pojednawcze.

GENEWA, 4.III (Pat). Przesłany przez rząd polski sekretarjatu Ligi Narodów do celu rejestracji traktat rozjemczo-pojednawczy, zawarty w dniu 16 sierpnia 1928 r. między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, jest traktatem w sprawie pokojowego załatwienia konfliktów. Dotychczas Polska zawarła takie traktaty z Austrią, Estonią, Łotwą, Finlandją, Szwecją, Szwajcarią, Czechosłowacją i Jugoslawią. Jeden z tych traktatów jest zbiorowy i obejmuje, prócz Polski, Łotwę, Estonję i Finlandję.

Powrót do ustroju parlamentarnego.

MADRYT, 4.III (Pat). Zapadło tu postanowienie, że wybory do parlamentu nie zostaną odroczone. Jedyne kampanja wyborcza ulegnie pewnemu opóźnieniu. Agencja Fabra zaprzecza stanowczo obiegającym pogłoskom o rozruchach i zamieszkach w Hiszpanji. W całym kraju panuje zupełny spokój.

Nowe zwycięstwo Petkiewicza

NOWY JORK, 4.III (Pat). Petkiewicz odniósł nowe zwycięstwo w biegu, w którym brało udział 20 zawodników, przechodząc w ciągu 9 min. 25 i trzy piąte sek. przez 2-milowy handycap.

Ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim i we wszystkich innych dziennikach zamieszka facho-u i tanio Wil. Agencja Reklamowa Jan Dyzkiewicz — Wielka 14 Telefon 12-34.

piel. Pijemy jego poezję, jak źródła zimną wodę, od której lupięw zęby, pijemy spragnieni po katenjammerach, wynikających z nadużywania cocktailu wielkomięskiej, wielkoświatowej współczesności.

I często wydaje się, że styl Hamsuna, że jego pelea syntetycznych skrótów realizm jest suchy i chłodny, niby jakiś elaborat matematyczny. Obiektywizm pisarza wobec zwiaszk opisywanych granicy niemal z obojętnością. Odnosi się czasami, czytając „Włóczęgów” wrażenie, że dzieło to jest chemicznie oczyszczone z wszelkiego liryzmu. I niekiedy żal tego liryzmu, którym Hamsun uniał wzruszać nas w „Panu”, „Wiktorji”, „Jesiennych gwiazdach”. Głębsze jednak życie się w obecny sposób jego pisania odkrywa i tu złoza liryzmu, jakże przeciwie odmiennego od powszechnie utartych, znanych aż do znudzenia form lirycznego „wylewu”.

Ale o tem pomówimy dalej.

IV.

Treścią „Włóczęgów” jest życie mieszkańców kilku osad na środkowym wybrzeżu Norwegji. Treścią ich życia jest praca; przeżywa moralne są tu do pewnego stopnia zjawiskiem wtórnem, są następstwem, albo okolicznością różnorodnych faz i warunków pracy. Wszystkie uczucia: miłość, zazdrość, chciwość i tyle innych (a jednak najmniej) tam zna-

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Masowe ucieczki włościan z Rosji sowieckiej.

Jak wiadomo na skutek kolektywizacji rolnictwa przymusowo przeprowadzonej obecnie przez Sowietów, z wioski niechętnie w pobliżu granicy polskiej masowo uciekają na teren polski polscy włościanie, uchodząc przed represjami władzy sowieckiej. W związku z powyższym na przestrzeni całego pogranicza polsko-sowieckiego, placówki bolszewickiej straży granicznej zostały znacznie wzmocnione, zaś w niektórych punktach wybudowano obozy koncentracyjne dla

zbiegów przyłapanych podczas ucieczki. Polski Czerwony Krzyż chce przyjąć z pomocą nieszczęśliwym ofiarom sowieckiego ustroju w całym szeregu odcinków granicznych zorganizować punkty żywnościowe u dzielające pierwszej doradniej pomocy uciekinierom z „raju” bolszewickiego. Jak się dowiadujemy, władze polskie postanowiły udzielić zbiegłym już z Rosji sowieckiej włościanom prawo azylu na zamieszkanie w Polsce.

Różności z baranowickiego bruku.

Buchliwa i pomyslna na naszym gruncie organizacja, to L. O. P. P., ma i kosa szkolone.

Z pomiędzy tych kół szkolnych, najlepiej w Baranowiczach rozwija się kółko przy gimnazjum państwowym im. Reytana.

Liczy ono 50 członków zręczystych i blisko 300 — wspierających. Chcąc dać dowód realnej uznania dla tej pracy, „Komitet Powiatowy L. O. P. P.” w tych dniach uruchomi przy gimnazjum modelarnię, co napewno pobudzi młodzież w jeszcze większym słońsku do zainteresowania się sprawą lotnictwa. Dnia 26 mieliśmy w starostwie zjazd pp. wójtów i sekretarzy gminnych. Przewodniczył mu pan starosta Przapalkowski. Pano- wanie wójtów zjawiało rzeczowo ujęte sprawozdania, urzędniczy różnorodny wyrazów swe dążeń, pod adresem zarządów gmin, lub prosili gminę o pomoc i poparcie w ich pracach. Smutne wrażenie na postrojnym, uważnym obserwatorku sprawiły w sprawozdaniach gmin wysokiemu sumy na jakie gminy powiatu baranowickiego są zadłużone z tytułu leczenia po szpitalach Wilna lub w Tworzech pod Warszawą swych umysłowo-chorych.

Smutno to dowód alkoholizmu, bo on jest przyczyną tego rodzaju chorób w przeważającej ilości wypadków.

Trzeba na serjo pomyśleć o tym raku, który nas toczy i rozpocząć planową w sposób poważny prowadzoną propagandę abstynenckiego ruchu. A drugostopniem sąsiadnie powiaty, graniczące z naszym, przedziej czy później, gęły uporać się za sprawą budowy dróg i szkół, utworzą zapewne związek powiatów i wspólnymi siłami wybudują szpital dla umysłowo chorych wyłącznie, bo tym sposobem znacznie obniżą koszty leczenia tej kategorii chorych.

Dnia 27 lutego r. b. w klubie kresowym, w godzinach wieczornych na zaproszenie zarządu Bezpartyjnego Bloku stawiła się liczna, bo 350 osób stanowiąca grupa inteligencji i działacze miejscowych, wybrano komitet obchodu imienia Marszałka Piłsudskiego, przeprowadzono podział na sekcje, podzielono pracę i ustalono program, który

przedstawia się następująco: W wigilije dnia — capstrzy, w dniu 19 marca uroczyste nabożeństwo w świątyniach wszystkich wyznań, defilada wojska, akademja w kinie „Apollo”, wieczorem druga akademja o charakterze wieczornym w Ognisku kolejojem, koncert- raut w sali strażnicy ogniewej. Wstęp na akademje ma być płatny, dochód przeznaczają na łódź podwodną im. Marszałka Piłsudskiego.

Dnia 28 lutego i 1 marca w starostwie rozdali sejmik nad bardzo obfitym porządkiem obrad, bo aż w 20 punktów ujętym. Rozpatrywano wykonanie budżetu za rok 1929 i uchwalono budżet na rok 1930.

Na wstępie pan starosta Przapalkowski zaznaczywszy, że po raz pierwszy zaczyna współpracę z sejmikiem w jednym przemówieniu scharakteryzował swój pogląd na pracę samorządową i swój w niej udział.

W przedmowie obrad ujawnił się talent p. starosty w sprawom prowadzeniu obrad i w głębokim opomowaniu wszystkich punktów porządku dziennego.

Mimowolnie nastawilo się na myśl: — jeśli ten starosta posiedzi u nas lat parę, niechybnie podniesie i poziom życia zbiorowego w zakresie prac samorządowych, jak i pracę społeczną, którą się bardzo żywo interesuje i czynnie sam w tej dziedzinie pomaga.

Dnia 1 marca dowiedzieliśmy się, że nie tylko pojedyncze rodziny włościańskie i całe wioski uciekają do nas z bolszewickiego raju, ale zrobila to cała placówka krasnoarmiejców z 20 ludzi złożona, z konendantem, w pełnym umundurowaniu i uzbrojeniu. Lu- binim żołnierzem oświadczył, że już dawno mieli ten zamiar. Powody dają takie: Mają zbyt małe zarządki żywnościowe i są traktowani nie jak żołnierze, a jak niewolnicy.

Fakt ten był żywo u nas komentowany i nie dziwnego, jesteśmy przecież pogranicznym powiatem i żyjemy z uchem przyłożonym do ziemi, mówiąc stylem batalistów.

Poza tem karnawalujemy i oczekujemy z utęsknieniem na przyjazd „Reduty”, bo lakniemy już i pięknych wrażeń.

Stefan Bojarska.

Pożary.

Wczoraj dnia 2 marca r. b. we wsi Honeczary, gminy bielskiej, wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęły doszczętnie dwie stodoły ze zbiorami togorocznymi, na szkód mieszkanece tejże wsi Bujaka Konstantego i Baranowicza Hipolita.

Jak ustalilo, przeprowadzone na miejscu dochodzenie, pożar powstał wskutek podpalenia stodoły, należącej do Bujaka Konstantego, przez nieujawnionego dotychczas spraw-

wcę. Straty ogólne, wyrządzone przez pożar poszkodowanemu obliczają na sumę 6 tysięcy zł.

Tegoż dnia o godzinie 11-ej we wsi Półstoki, gminy ejszyskiej wybuchł pożar, skutkiem którego spalił się doszczętnie dom mieszkalny, należący do Znamirowskiego Antoniego. Pożar powstał wskutek złej konserwacji pieca chlebowego. Straty wyrządzone pożarem oblicza poszkodowany na 3 tysiące złotych.

LIDA

Posiedzenie Powiatowej Pożytkowej Komisji Odbudowy w Lidzie. Dnia 3 marca w sali starostwa lidzkiego odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Pożytkowej Odbudowy, pod przewodnictwem zastępcy starosty p. Dziadowicza, w obecności przedstawicieli urzędów skarbowego, wydziału powiatowego, gmin: lidzkiej, raduńskiej i lipińskiej.

Na posiedzeniu komisja rozpatrzyła sprawy poszkodowanych mieszkańców z powiatu, których budynki zostały zniszczone wskutek działań wojennych i do tej pory nie zostały jeszcze odbudowane. Po wygłoszeniu referatu w powyższej sprawie przez referenta odbudowy i daniny lasowej p. Stanisławskiego, komisja rozpatrzyła 32 sprawy i przyznała udzielenie pożyczek poszkodowanym tylko w wartości: t. j. 510 mtr. sześć. budulec, na sumę 15.300 złotych.

OSOWO

Powstanie Ogniska Oświatowego. Osowo jest dość dużą wioską na terenie gminy dołżyckiej i jest oddalona od m. Dokszycy o 6 km. Miejsca nauczyciela p. Aleksandra Kieciałowa zorganizowała kurs wieczorowy dla tułejczych młodzieży. Po ukończeniu dłuższego czasu nauki na kursie doszła p. Kieciałowa do przekonania że kurs nie zaspokaja potrzeb młodzieży i po głębszym przemyśleniu organizuje ognisko oświatowe. Świe tlica jest biedna, nie posiada teo, co winno w niej znajdować się, lecz pomatu do należytego stanu będzie doprowadzona. Przedstawienia od czasu do czasu przerywająa spokojny i cichy tryb życia wsi kresowej, przynosząc jednocześnie jakiś dochód.

Pani A. Kieciałowa jest, jak najlepszej myśli co do rozwoju ogniska oświatowego.

Wl. M.

Wycofanie spraw, wytoczonych z dekretu prasowego.

Na posiedzeniu wczorajszego sądu okręgowego w trybie uproszczonym wyznaczone były do osądzenia trzy sprawy przeciwko redaktorom różnych pism, oskarżonych z artykułów przewidzianych przez dekret Pana Prezydenta z dnia 16.II. 1928 r.

Wobec tego iż dekret ten z dniem 28 lutego r. b. przestał obowiązywać, gdyż został uchylony przez Sejm, przeto rozprawy w tych sprawach nie odbyła się.

Urzednik kancelarii wydziału karnego S. Okr. zawiadomili zainteresowanych że sprawy omawiane zdjęte zostały z wykandy posiedzenia.

Dowiadujemy się, iż wszystkie sprawy wytoczone z t. zw. „dekretu prasowego” zostały zwrócone prokuratorowi celem dalszego ich załatwienia.

Kasr.

W tej walce zarysowują się niemiennie bodaj od wieków zasadnicze cechy gromady: pracowitość i oszczędność, lekkość i konserwatywność. Cechy napozór sprzeczne, bo występujące w zależności od bodźców zewnętrznych.

Gdy morze nasterca obfity polów, ludzi ogarnia szal pracowitości: nad połowem i oporządzeniem ryb pracują w osadzie wszyscy, kobiety i mężczyźni, starcy i dzieci. Spiesza, aby nie utracić okazji do zarobku. Ale nietylko chwicowości ich popędza. Gdy już na dobre się rozruszają w robocie, zapominają o korzyściach, zdolni są pracować bezinteresownie, dla bezwiednej rozkoszy, jaką im daje sam rytm zbiorowego wysiłku. Ale gdy się już oblowia — nie są skąpi. Lubią pobulac i popuścić pasa. Nie troszczą się o czarne godziny, które kiedyś tam nadejdą. Tylko jednostki są zapobiegliwe i zabezpieczają się na przyszłość.

Jeżeli uniwersalizm w literaturze stwarzy nowy okres w twórczości pisarskiej, jako świadomy a powszechny kierunek artystyczny, to Hamsunowi przypadnie w udziale jeszcze jeden zaszczyt: tytuł klasyka uniwersalizmu.

KRONIKA

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 4.III—1930 roku.

Ciepłota średnie w milimetrach: 765

Temperatura średnia: 0° C

• najwyższa: + 2° C

• najniższa: — 1° C

Opad w milimetrach: —

Wiatr przeważający: zachodni.

Tendencja barom.: spadek.

Uwagi: pochmurno.

— Dyrektor kolei państwowych w Wilnie inż. K. Falkowski wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

SAMORZĄDOWA

— Z posiedzenia wydziału wojewódzkiego w dniu 3 marca r. b. pod przewodnictwem wojewody wileńskiego Władysława Raczkiewicza odbyło się posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym: 1) rozpatrzone 34 odwołań przeciw orzeczeniom związków komunalnych; 2) rozpatrzone dwie sprawy natury finansowej, dotyczące natury gospodarczej gminy m. Wilna; 3) poddano rozpatrzeniu 3-letni drogowy plan gospodarczy dla powiatu święciańskiego, przyczem wobec zbyt optymistycznego, a nieuczciwie oszacowanego projektu jego sfinansowania, postanowiono plan ten wraz z krytycznymi uwagami zwrócić powiatowemu związkowi komunalnemu, celem szerszego uzasadnienia; 4) rozpatrzone i zatwierdzone preliminarz budżetowy osmiąskiego powiatowego związku komunalnego na 1930—31 r.

Budżet bilansuje się po stronie wydatków i dochodów kwotą 453.138 zł. Skala wydatków, uchwalonych przez związek komunalny podatkowy, nietylko, że nie przekracza norm zeszlorskich, lecz ulegałby mniejszemu opłaty drogowej w sumie globalnej około 8 tysięcy złotych. Procentowy stosunek dwóch większych wydatków przedstawia się nastę-

pująco: a) administracja 19,9 proc. b) splata długów — 2,4 proc., c) drogi publiczne 44 proc., d) oświata — 6,2 proc., e) zdrowie publiczne — 10,1 proc., f) opieka społeczna — 4,6 proc., g) popieranie rolnictwa — 10 proc. Zadanych nowych inwestycji, ze względu na przychylony kryzys gospodarczy, powiatowy związek komunalny w przyszłym okresie budżetowym prowadzić nie będzie; i) uchwalono konieczność utworzenia związku międzykomunalnego dla budowy i prowadzenia wojewódzkich zakładów opieki społecznej, przyczem postanowiono zatwierdzić również statut tego związku jak i uchwały organów stanowiących związków komunalnych, o przystąpieniu do pomienionego związku komunalnego, a mianowicie: Rady Miejskiej w Wilnie, Sejmików powiatu postawskiego i dzińskiego z dnia 27 lutego r. b., Sejmiku powiatu brasławskiego z dnia 28 lutego oraz sejmików powiatów: osmiąskiego, młodoczańskiego i wil-trockiego z dnia 1 marca r. b.

Aktualnym zadaniem utworzonego związku komunalnego będzie i prowadzenie w m. Wilnie „Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego”, jako żywego pomnika 10-letniej wspaniałej niepodległości państwa polskiego, oraz kolonii letnich w maj. Mazury-koło Wilna. Sejmików powiatu postawskiego i dzińskiego z dnia 27 lutego r. b., Sejmiku powiatu brasławskiego z dnia 28 lutego oraz sejmików powiatów: osmiąskiego, młodoczańskiego i wil-trockiego z dnia 1 marca r. b.

Aktualnym zadaniem utworzonego związku komunalnego będzie i prowadzenie w m. Wilnie „Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego”, jako żywego pomnika 10-letniej wspaniałej niepodległości państwa polskiego, oraz kolonii letnich w maj. Mazury-koło Wilna. Sejmików powiatu postawskiego i dzińskiego z dnia 27 lutego r. b., Sejmiku powiatu brasławskiego z dnia 28 lutego oraz sejmików powiatów: osmiąskiego, młodoczańskiego i wil-trockiego z dnia 1 marca r. b.

Aktualnym zadaniem utworzonego związku komunalnego będzie i prowadzenie w m. Wilnie „Domu Dziecka im. Marszałka Piłsudskiego”, jako żywego pomnika 10-letniej wspaniałej niepodległości państwa polskiego, oraz kolonii letnich w maj. Mazury-koło Wilna. Sejmików powiatu postawskiego i dzińskiego z dnia 27 lutego r. b., Sejmiku powiatu brasławskiego z dnia 28 lutego oraz sejmików powiatów: osmiąskiego, młodoczańskiego i wil-trockiego z dnia 1 marca r. b.

MIĘSKA

— Starania o kredyt na cele budowlane. Jak się dowiadujemy, wyłoniona na ostatnim posiedzeniu Komitetu Rozbudowy m. Wilna delegacja w składzie p. W. Czyża, o dwóch członków komitetu pp. Stąpskiego, Zarstowa i Wojciechowskiego w dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy, gdzie przedłoży władzom centralnym obszerny memoriał, zawierający najbardziej nagłe potrzeby budowlane m. Wilna na rok bieżący. Zaspokojenie tych najpilniejszych potrzeb budowlanych miasta jest obliczane w memoriale na sumę przeszło 9 milionów złotych.

W celu wyjednania tych kredytów człon-

— Starania o kredyt na cele budowlane. Jak się dowiadujemy, wyłoniona na ostatnim posiedzeniu Komitetu Rozbudowy m. Wilna delegacja w składzie p. W. Czyża, o dwóch członków komitetu pp. Stąpskiego, Zarstowa i Wojciechowskiego w dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy, gdzie przedłoży władzom centralnym obszerny memoriał, zawierający najbardziej nagłe potrzeby budowlane m. Wilna na rok bieżący. Zaspokojenie tych najpilniejszych potrzeb budowlanych miasta jest obliczane w memoriale na sumę przeszło 9 milionów złotych.

W celu wyjednania tych kredytów człon-

Teatr „Lutnia”.

Dożywocie, krotoczwila w 4-ach aktach — Fredry.

Sztuka ta, wznowiona teraz dla młodzieży, jest jedną z najciekawszych fredrowskich kompozycji, i najmniej banalna. Ojciec naszej komedji nie wyrzylł nie nowego jak ujęcie życia w ramy sceniczne, raczej zrysonował słyszane kiedyś tu i ówdzie francuskie sztuczki, na polską nutę. Ale zastosowywał tak umiejętnie obcy sztafaż do swoich wad i właściwości, że każdy odnajdywał siebie lub sąsiada i cała Polska się śmiała i śmieje dotąd.

Bo to jest przedni, rozkoszny, kochany humor, pogodny jak słońce nad Sanocim wzgórzami, jak zachody na Sądową Wisznia. W „Dożywociu” prócz całej galerji figur mamy dwie postaci naczelnie: Birbanckiego i jego opiekunęcej Sylfidy, lichwiarza Łatki, który zlakomiał się za Dożywocie, umiera codzień ze strachu że Birbancki zginie w jakiejś birbantce i dochód łączy weźmie. Te dwie role pociągają pierwszorzędnymi artystami. Widzieliśmy Łatkę we wspaniałej interpretacji: Wołłejko i Solski — obecnie grał tę rolę p. Żubiakowski, artysta, mający bardzo ciekawy, ale nadmierny pociąg do groteski w charakterystyce, (w której jest nierówny) w ruchach i grze. Osobiście znajduje, że najlepszym Łatką był Wołłejko, on jeden trafił na fredrowski ton, szlachcko-humorystyczny, jego Łatka był bardziej śmieszny niż wstrętny, miał szlachetki tupet i impet, było w nim tyle ciepła, tyle serca można powiedzieć, że raz po raz prosi i błaga kogós o coś, co mu serce czy kieszeń rozdziera. Jak najwykreszniejszy brat lata dając nabrąć Twardoszewi, a i naogół jego obrona grosza jest dość naiwna.

W scenie np. rozwijania pierścionka widać było więcej radości i pychy, zakochania w klejnocie, niż żal skępa, że by rylant oddać musi. U Solskiego zaś było przeciwnie, jego Łatka zbliżał się więcej do psychopatycznego typu tragicznego skąpca Moliera i był niespokojnym, opanowanym manją, chorobliwie podrażnionym człowiekiem. Wydało mi się, że nie takiego miał Fredro na myśli. A p. Żubiakowski ujął go w charakterze właśnie Solskiego, jeszcze silniej niepokój, zgrzybiałość, nerwy podkreślając, z nadmiarem niektórych gestów, np. podzucanie ramieniem. Wzór dobry, ani słowa, ale nie należy Łatkę udratyczniać, to typ u Fredry, w całości biorąc, humorystyczny. Niemiennie podkreślić trzeba bardzo staranne opracowanie tej roli do najdrobniejszych szczegółów, co świadczy o tem, że artysta o niej myślał indywidualnie.

Birbancki był kolejno w Wilnie Godlewski, Osterwa i teraz p. Ziemiński. Wszyscy ujęli rolę trafnie, choć każdy trochę inaczej. Ten Birbancki, to jedna z najbardziej, może wprost najbardziej uroczą postać u Fredry. To pierwszy w księstwie Galicji i Lodomerji romantyk, nie doszły poeta, to polski Musset bez George, to młody, młody ówczesny Polak, wyzbyt mundur, szabl, wolności, niemający gdzie się podziąć z rozsądającym go temperamentem, więc hula w zajazdach. „Precz, precz, od nas smutek wszelki, zapal fajki, staw butelki, niech wesoło z przyjaciółmi, słodko spłynie

czas! Bo co innego robić, proszę? Gdy nie do roboty dla panicza niema. Ale jakoś nudno i tęskno, i birbantki nie wystarczają do szczęścia, i zdrowie się na pohybel maruje, i majątek trwoni... I gdy myśl wstąpiła balonem zaświata, porwała się oderwania się od brudów ziemi, od beznamiętnego życia. Birbancki jest przemily, przemily lobuz, nabiera dwóch braci, żony ich, Łatkę, niedziw, że go kocha cały świat, że mu służą, że Zuzia świata nie widzi za nim i Orgon, najwstrętniejsza właścicielka postać z całej sztuki, bo sprzedając córkę lichwiarzowi, o którego nieuczciwości wie doskonale, dlatego, że mu tam, przez niedolestwo pewnie i rozruch, zastawil wieś gdzie mieszka i rządzi, nawet Orgon musi mu ulec na końcu.

W jakim wieku jest Orgon Birbancki? Od lat 23 do 33, zależnie od tego, jak go grać. P. Godlewski grał zgrany już birbanta, w którym się budzą skry, gorzkiego zresztą, humoru, na widok towarzyszy czy doktora, a zapal i miłość jest jakby echem i odrodzeniem młodzień. I bardzo dobrze w tym duchu i charakterze pojał postać szlachckiego panicza, który już zdążył stracić fortunę. Osterwa zrobił z niego zapoznanego poe, który hula, bo to lina najmniejszego oporu i pracy, bo to jego wielkopanski gest; że pije wierzylimy na słowa, że się w nim kochają wszystkie kobiety, to było najbardziej widoczne i podkreślone. I znów był to bardzo trafny i uroczy Don Juan, birbant, Fredrowski lub Mickiewiczowski hrabia.

P. Ziemiński był (bo i jest), młodszy od tamtych artystów i jego Birbancki miał świeżość chłopięcą niemal. Trudno było uwierzyć, że już zdążył stracić majątek, ale czuć było, że się szampańsko bawi wszystkim, do czego się dorwał, wyszedłszy z jakiegoś konwiku i zostawszy panem swego funduszu. Roznosi go życie na wszystkie strony, pełno go musi być wszędzie: i w piątce, w szulerce, w roman-siku z dwiema meżatkami, i o Syfidzie marzy i miłość do Zuzi zaraz się w nim budzi i jest wspanienie. Wszystko jest dla niego wesołym żartem bez wczoraj i jutra; szczerzej lekkością i bardziej słonecznie rozemnianym nie był żaden z artystów grających Birbanckiego.

I taki, najmłodszy, najmniej tknięty hulacznym życiem Birbancki, chłopak — motyl lecający na każdy ogień, również jest prawdziwym, racjonalnym i trafnym ujęciem fredrowskiej postaci.

P. Rychłowski plastycznie oddał postać Orgona i był w sam raz dość zgorzkniały, p. Szurszewska miała odpowiednio żalękniomy wdźwięk i tupet w razie potrzeby, p. Śmiałowski jedną rolę grywa w życiu: Twardosza ale lepszego jak Polska długa i szeroka nie znajdzie. Majstersztach to jest Fredry, przeciwstawienie tych dwóch odmiann: chwica Łatki i skąpca Twardosza. Epizodyczne postacie trafnie były ujęte, dekoracje odpowiednie, Publiczność mało! Zle robił Dożywocie jest tak wesoło!

— Rejestracja rzemieślników grupy społecznej. Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie przypominają, iż od dnia 3 do 8 marca 1930 roku przeprowadzana jest w lokalu 15, przy ulicy Niemieckiej 25, codziennie od godziny 10-ej do 14-ej, rejestracja rzemieślników grupy społecznej, do której należą następujące zawody: kuliernictwo, piekarstwo, piernikarstwo, kucharstwo, rzemieślnictwo, wędliniarstwo, rzeźnictwo koni, wyrób wędlin z mięsa końskiego.

Rejestracja powyższa dotyczy tych rzemieślników, którzy nie byli zarejestrowani przez cechy.

Każdy rejestrujący się obowiązany jest przynieść ze sobą dokumenty, stwierdzające jego tożsamość i zawód.

Rzemieślnicy niezarejestrowani ulegną karze porządkowej przewidzianej w art. 192 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o prawie przemysłowym.

SPAWY RZEMIEŚNICZE

— Niewłaściwe zebranie. W dniu 2 marca r. b. miało się odbyć Ogólne Zebranie Białoruskiego T-wa Naukowego w Wilnie. Z powodu nieprzylecia odnośnej ilości członków Zarządu, którymi są obecnie komunikaty, zebranie zgodnie z brzmieniem statutu, odbyć się nie mogło.

Wobec powyższego obecni na zebraniu członkowie uchwalili że zebranie bez względu na ilość obecnych odbędzie się dnia 6-go marca r. b.

— Nowe czasopismo białoruskie. W najbliższym czasie w Wilnie zacznie wychodzić białoruski miesięcznik lingwistyczny „Rodnaja Mowa”, zadaniem którego będzie oświetlać wszelkie kwestje naukowe w odniesieniu do języka białoruskiego.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Związek Właścicieli Średniej i Drobnej nieruchomości m. Wilna i woj. wileńskiego niniejszym podaje do wiadomości wszystkich właścicieli nieruchomości, że sekretarjat związku przy ulicy Magdaleny nr. 4-1, czynny codziennie od godziny 17—19-ej, udziela bezpłatnych porad w sprawach sądowych, administracyjnych, podatkowych, magistrackich, technicznych, kasy chorych, sądów pracy i wykupu gruntów; b) za zniżkową opłatą — pisanie podań do władz i urzędów przed dyplomowanych prawników i adwokatów-fachowców, wypełnianie kwestionariuszy podatkowych, pisanie odwołań, skarg i t. d., oraz uskutecznia występy adwokatów w sądach grodzkich, okręgowych i apelacyjnych; c) pośredniczy w transakcjach w sprawach kupna, sprzedaży, administracji i wynajęcia lokali; d) przy związku czynny jest bank.

ROZNE

— Sprostowanie. W numerze z dnia 2.III r. b. mylnie zostało wydrukowane w ogłoszeniu Komunalnej Kasy nazwa tej instytucji. Winno być: „Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna, ul. Mickiewicza 11”, a nie „Komunalna Kasa Oszczędnościowa” co też niniejszym sprostujemy.

— Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie jest w posiadaniu informacji, że eksportem następujących artykułów z Polski do Niemiec interesują się firmy niemieckie:

— Produktów rolnych, paszy, siemięcia lina nego, rzepakowego i gorczycy, łożu oraz materiałów drzewnych.

— Importem z Niemiec do Polski interesują się firmy niemieckie następujących branż:

— Handlu maszynami (maszyny włókiennicze, rolne, maszyn i narzędzia precyzyjne) branży chemicznej (laki i pokostowe farby emaljowe) oraz winno-kolonjalnej (win). Firmy rumuńskie interesują się eksportem z Rumunii do Polski następujących artykułów:

— Kości galganych oraz surowych skór jagniat.

— O szczegółach można dowiedzieć się w lokalu Izby (Trocka 3).

— Kryzys gospodarczy Wileńszczyzny w oświetleniu Izby Skarbowej. Ciężki kryzys gospodarczy, jaki przeżywa obecnie Wileńszczyzna, pociąga za sobą w konsekwencji likwidację oraz bankructwo całego szeregu przedsiębiorstw handlowych. W związku z powyższym zwróciliśmy się do Izby Skarbowej w Wilnie o scharakteryzowanie faktycznego stanu rzeczy. Według uzyskanych przez nas danych cyfrowych sytuacja przedstawia się następująco: na rok 1928 było wykupionych na przedsiębiorstwa handlowe 15.698 świadectw przemysłowych, w tem na Wilno 6.615, a na powiaty 9.083, na rok zaś 1929 wykupiono świadectw 15.357 (Wilno — 6.189, powiaty — 9.168), inaczej mówiąc ilość świadectw przemysłowych, wykupionych na rok 1929 zmniejszyła się o 341, czyli 2,17 proc. Ubytek ten dotyka wliczone przedsiębiorstwa niższej kategorii (III i IV). Natomiast notuje się wzrost ilości wykupionych świadectw kategorii I i II handlowej.

Mniej więcej do samo zjawisko obserwujemy, analizując cyfrowe dane świadectw wy-

— Kwiecie delegacji odbędzie konferencję z p. ministrem robot publicznych, m-rzem pracy i opieki społecznej, a przezem b-u gospodarstwa krajowego.

Delegacja zabawi w Warszawie przez dni kilka.

— Godziny handlu piwiarz i sklepów o woocowych. Przepisy o godzinach handlu nie wprowadzają żadnej definicji przedsiębiorstwa. Również ustawa przemysłowa nie określa dokładnie jaka jest różnica pomiędzy piwiarnią taką lub inną. Wyróżnić jednak zaznacz się, że piwiarnie mogą być dużej otwartości niż n. p. owocarnie.

— Oczekiwano, że w czasie rosyjskich istniały specjalne przepisy, co do piwiarz, które określały, że są to przedsiębiorstwa, sprzedające piwo i chłodzące napoje, jak również zimne zakąski. Dział przepisów nie są aktualne — kwestja ta jednak wymaga uregulowania.

— Udział magistratu w walce z bezrobociem. Magistrat miasta Wilna rozpoczął o-negdaj roboty ziemne na ulicy Derewnickiej zatrudniając tam większą ilość bezrobotnych. W najbliższych dniach podjęte zostaną również roboty ziemne na Antokolu, koło nowo-budującej się szkoły powszechnej.

Powyzsze roboty mają na celu zatrudnienie bezrobotnych z kredytów wysynowanych na ten cel przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

— Podatek od lokali za pierwszy kwartał. Dnia 14 b. m. upływa ulgowy termin płatności podatku od lokali za pierwszy kwartał r. b. Po tym terminie podatek ten będzie ściągany przez magistrat wraz z odsetkami i karami za zwłokę oraz kosztami egzekucyjnymi. Poprzednia rata tego podatku przesłana jest już w całości do egzekucji.

Przy zaziębieniu
bezmalże nigdy
bolach głowy
ASPIRIN
tabletki

Originalne opakowanie z czerwioną banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

kupionych na rok 1930, w porównaniu z rokiem 1929, ogólna ilość świadectw na przedsiębiorstwa handlowe zmniejszyła się o 528, czyli o 4,47 proc. i obytek dotknął tylko przedsiębiorstwa kategorii III i IV (1.543 św.).

— Podzlekanie. Komitet organizacyjny „Dancig-Brigde” Patronatu na rzecz Schroniska dla dzieci więźniów, który odbył się w dniu 15 lutego b. r. najserdeczniej dziękuje wszystkim, którzy swą obecnością, pomocą w urządzeniu i podczas balet, uprzejmym użyczeniem fortepianu, mebli, dekoracji, komi od pana naczelnika z wzięcia Stefankowskiego, przyczynili się do powodzenia dwudniowego i finansowego zabawy, a przede wszystkim Komitetowi Inżynierstwa Wzaskiewiczów za tak ofiarne użyczenie swego mieszkania.

— Czysty dochód wyniósł 1501 zł. 25 gr. i pozwoli na jakiś czas zapewnić tym małym i młodym odpowiednie warunki życia.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulance. Dziś w dalszym ciągu scenaryja amerykańska sztuka „Broadway”, wywierająca wstrząsające wrażenie. Dotychczasowe przedstawienia tej sztuki odbyły się przy wypelnionej widowni.

Rozpoczęły się przygotowania do wystawienia ostatniej nowosci cen europejskiej z doby powojennej „Karol i Anna” Franka.

— Teatr miejski Lutnia. Dziś pełna humoru i zabawnych sytuacji, wyścieszona scena komedja francuska „Gdybym chciał”. W rolach głównych J. Wernicówna, K. Wyrwicz-Wichrowski, Z. Ziemiński i J. Kreczmer, są przedmiotem codziennych owacy z strony publiczności.

— Przedstawienia dla młodzieży. W sobotę najbliższą, 8 b. m. w teatrze miejskim Lutnia, dla młodzieży szkolnej wystawiona zostanie niemiernieła komedja Al. Fredry „Dożywocie”, poprzedzona odnośną prelekcją. Ceny miejsc zmniejszone. Zakłady naukowe proszone są o wczesniejsze zaopatrzenie w bilety, które już nabywać można codziennie od 11 do 9 w. bez przerwy.

WOJSKOWA

— Pobór rocznika 1909-go. W początkach maja rozpocznie się pobór rocznika 1909-go do poboru powołane będą również osoby starszych roczników, które korzystały z obroczenia z tytułu słabego stanu zdrowia. (kat. B).

— Procedura poboru, jak również sprawa sankcji karnych, za niestawiennictwo w wyznaczonym terminie, pozostają te same co w latach ubiegłych.

SPAWY RZEMIEŚNICZE

— Rejestracja rzemieślników grupy społecznej. Zarząd Izby Rzemieślniczej w Wilnie przypominają, iż od dnia 3 do 8 marca 1930 roku przeprowadzana jest w lokalu 15, przy ulicy Niemieckiej 25, codziennie od godziny 10-ej do 14-ej, rejestracja rzemieślników grupy społecznej, do której należą następujące zawody: kuliernictwo, piekarstwo, piernikarstwo, kucharstwo, rzemieślnictwo, wędliniarstwo, rzeźnictwo koni, wyrób wędlin z mięsa końskiego.

Rejestracja powyższa dotyczy tych rzemieślników, którzy nie byli zarejestrowani przez cechy.

Każdy rejestrujący się obowiązany jest przynieść ze sobą dokumenty, stwierdzające jego tożsamość i zawód.

Rzemieślnicy niezarejestrowani ulegną karze porządkowej przewidzianej w art. 192 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o prawie przemysłowym.

RADJO

(Pierwszy tydzień programów bez nowoczesnej muzyki tanecznej).

ŚRODA, dnia 5 marca 1930.

11:55: Sygnal czasu z Warszawy. 12:05: Gramofon. 13:10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16:10: Program dajony. 16:15: Koncert. 17:00: Chwilka strzelecka. 17:15: Opowiadanie historyczne dla dzieci. 17:45: Koncert z Warszawy. 18:45: Kwadrans Akademicki. 19:05: Aleksander Zelwerowicz na głos. 19:35: 31-sza lekcja języka wlokiego. 19:50: Program na czwartek, sygnal czasu i rozmaitości. 20:05: Przegląd filmowy. 20:30: Koncert z felietonem i komunikaty z Warszawy. 23:00: Muzyka popularna z kina „Hollywood” w Wilnie.

CZWARTEK, dnia 6 marca 1930.

11:55: Sygnal czasu, komunikat meteorologiczny, odczyt dla gospodyń i koncert dla młodzieży. 16:10: Program dajony. 16:15: Gramofon. 17:00: 34-ta lekcja języka niemieckiego. 17:15: „Wśród księzek” i koncert kameralny z Warszawy. 18:45: Pogadanka radiotechniczna. 19:10: „Wesołe wesela” pogadanka. 19:35: Kurs fotografii dla amatorów. 19:55: Program na piątek, sygnal czasu i rozmaitości. 20:15: Felieton, koncert solistów, słuchowisko i komunikaty z Warszawy. 23:00: Dawniejsza muzyka lekka.

SPORT

GRY SPORTOWE.

Zapowiadamy przez nas turniej gry sportowych koszykowi i siatkowki organizowaną przez Wil. O. Z. G. S. rozpoczyna się w dniu 8 marca r. b. w sali Okr. Ostr. W. F. (ul. Ludwisarska 4).

W turnieju wezmą udział drużyny: A.Z.S. Ognisko miejskie i żeńska, W. K. S. i p. p. Leg., W. R. S. 3 b. sap., Makabi miejska i żeńska, Z. A. K. S. oraz Strzelec, koncert solistów.

W sobotę dnia 8 marca rozegrane zostaną następujące spotkania:

1) Makabi — Ognisko, siatkówka żeńska godzina 17-ta.

2) Z. A. K. S. — Saperzy, koszykówka meńska godzina 17.30.

3) A. Z. S. — Strzelec, koszykówka meńska godzina 18.30.

4) Makabi — 1. p. p. Leg., koszykówka meńska godzina 19.30.

W niedziele dnia 9 marca rozgrywają:

1) Ognisko — 1. p. p. Leg., siatkówka meńska godzina 10-ta.

2) Strzelec — Saperzy, siatkówka meńska godzina 11-ta.

3) Strzelec — Ognisko, siatkówka żeńska godzina 12-ta.

4) Z. A. K. S. — A.Z.S., koszykówka meńska godzina 13-ta.

W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 9 marca b. r. w sali Okr. Ostr. W. F. odbędzie się zawody bokserskie o mistrzostwo Wil

NA WILEŃSKIM BRUKU

Złodziejka na rynku Lukiskim. Zatrzymano na gorącym uczynku kradzież...

Bos artystki lupem złodzieja.

Dyrekcja Teatru „Lutnia” zwróciła się do policji zawiadomieniem, iż z garderoby artystki tego teatru w okresie czasu od 23 lutego do 15. m. ktoś dotąd niezmany skradł...

Wijącą się z bólu desperatkę przewieziono do pobliskiego szpitala 6w. Jakóba, gdzie skonstatowano ciężki stan jej zdrowia.

Obława na złoczyńców.

W przewidzianym większego skupiska ludzi z okazji tradycyjnego kiermaszu „Kazimierowski”, oskrętnie zarządcy wykorzystują wszelkiego rodzaju myli i błędy...

W tym celu już od 23 lutego na terenie całego miasta przeprowadzono obławę, przetrząsając wszystkie podjazdy miejskie i t. zw. „maliny”, wypalając dobrze znane typy przestępców.

Opolem policja zatrzymała 124 osoby, które przetrzymano przewleceny w aresztach, pozostawiając je w możliwości obławienia się cudzą własnością.

Okradzenie Wojskowego Zjednoczenia.

W nocy z 2 na 3 b. m. nieuciej złoczyńcy władowali do Spółdzielni Wojskowej, mieszącej się przy ul. Mickiewicza 13 skradając towary galanterijne.

Pod doróżką.

Doróżka Nr. 265, kierowana przez Sruła Gobsztajna najechała na przechodzącego przez ul. Trocką Jankiela Gorszynowicza, zamieszkałego przy ul. W. Pohlanka 8.

Lekcja pogotowia ratunkowego, po udziale dalszej pomocy, poszwanokowanego przewiózł do szpitala Żydowskiego.

Wypadki za dobę.

Od godz. 9 rano dnia 3 b. m. do godz. 9 rano dnia 4 b. m. zanotowano wypadków 49, w czem krańdziej 7, opłastwa 11, przekroczenia administracyjnych 26.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Kino Miejskie

SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5).

Od dnia 3 do 7 marca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy w rolach głównych: Z. Prawdź, S. Lewicki, M. Wrońska, W. Rajska, M. Wilh, I. Lubowiecki, A. Kaweciz.

Pierwsza miłość Kościuszki

Potęny dramt serc, osnuty na tle historycznym. Aktów 10. Epeopea miłosna Naczelnika Narodu! Tragedja wielkiego serca!

Nad program: „PRZECHADZKA NA DNI MORZA” — w I akcie. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4, 6, 8, 10, 12.

KINO-TEATR „HELIOS”

Wino, Wileńska 38.

DZIŚ! Najnowszy przebój. Sensacja Paryża!

GIRLS'Y PARYZA. W rolach głównych cudownie piękna SUZY VERNON. Świetna realizacja. Miłość! Szal! Pojedynki! Kobiet na szpady! — Wspaniała wystawa!

DZIŚ!

Nadzwyczajna przegrana miłości a arystokratki francuskiej. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10, 12.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

ul. A. Mickiewicza 22.

DZIŚ!

KRÓLOWA BEZ KORONY

W rolach głównych Corinne Griffith oraz Wiktor Varconi. Specjalna ilustracja muzyczna. — — — — — Początek seansów o godz. 4, 6, 8, 10, 25.

Dzieje miłości Lady Hamilton do wielkiego Admirała Nelsona. Realizacja: Franka Lloyd. Bohater filmu „Kult Ciasta”.

KINO Piccadilly

Wielka 42. Tel. 17-85.

„JOSZIWARA” - Jacht rozkoszy

10 aktów niesamowitych wydarzeń na luksusowym jachcie, rozmyślnie blakającym się na pełnym morzu i nie zatrzymującym się w żadnym porcie. W roli głównej: Brygida Helm.

Dziś i dni następnych TAJNY KURJER

Ryderski i romantyczny Iwanowi Mozzuchinowi wykazano swe kolosalne możliwości aktorskie w jak najlepszym oświetleniu.

KINO-TEATR „SPORT”

Wielka 36. Początek seansów 2, 4, 6, 8, 10.

CODZIENNIE!

Na ogólne żądanie publiczności, wznawiamy ten przepisywany, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „SPORT”.

CODZIENNIE!

Wznawiamy ten przepisywany, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „SPORT”.

CODZIENNIE!

Wznawiamy ten przepisywany, wspaniały film, który w Wilnie wyświetlany był tylko dwa dni w kinie „SPORT”.

„CZŁOWIEK O STU OCZACH” (Przygody reportera filmowego)

W roli głównej, światowej sławy artysta sportman M. L. Aglieu. 8 aktów niesłabnącej akcji, ni-zwykłych przygód, przedziwnych wypadków. — — — — — Nad program: KOMEDJA. Zbliżyła się „włosna, piękna radość”. — — — — — Stadion na Placemianki czeka na was chłopcy i dziewczęta, byście wzięli się znowo do Lekkiej Atletyki.

KINO-TEATR „OGNIKO”

(obok dworca kolejowy).

Dziś i dni następnych TAJNY KURJER

Ryderski i romantyczny Iwanowi Mozzuchinowi wykazano swe kolosalne możliwości aktorskie w jak najlepszym oświetleniu.

KINO-TEATR „ŚWIATOWID”

Mickiewicza 9.

„Egzotyczna kochanka”

W roli głównej CLARA BOW. Egzotyczna kochanka. W rolach głównych CLIVE BROOK.



Słuchaj przyjacielu! szczęście, dobrobyt, fortunę osiągniesz kupując los 5-ej klasy obecnej 20 Loterii Państwowej

w prawdziwie najszcześniejszej w Polsce kolekturze

E. LICHTENSTEIN i S-ka

Centrala kolektury — Warszawa, Marszałkowska 146

WILNO, WIELKA 44.

Wiedz również przyjacielu, że

Premja zł. 400.000

w zeszej 5 klasie też padła

w LICHTENSTEINA kolekturze.

Nie kto inny, lecz samo szczęście Cię wzywa!

Ciągnięcie już od jutra 6-go marca i trwać będzie do 10-go kwietnia t. j. 5 tygodni.

Ogólna suma wygranych tej 5 klasy około

28 milionów.

Szanse kolosalne! Polowa wygranych i 2 premje!

Łaskawe słoneca prowincji zalesianym odwracają porządek. Konto P. K. O. 81051. Firma egz. od 1835 r.

NAJTANIEJ Głowińskiego. Kupuje się dobre towary u Najtaniej Głowińskiego. Polecamy najmodniejsze pończochy i skarpetki i różne galant-ryje, jedwabie, satyny, podszewki, fanele, płótna i miedelamy.

Uwaga! — Wileńska 27.

W. JUREWICZ byty majster firmy „Pawel Bure” poleca najlepsze zegarki, sztucce, obrączki ślubne i inne rzezy. Gwarantowana naprawa zegarków i biżuterji po cenie przystępnej. SZACUNK KAMIENI — BEZPŁATNY.

WILNO, Adama Mickiewicza 4.

do wynajęcia duży lokal (były bank) z 10 pokoiów w najlepszym centrum miasta, tam również GARAŻ do wynajęcia. Doświadczyć się: Niemiecka 35, u rzadcy domu.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialności.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „ZNICZ”

WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Dzieła książkowe, druki, książki dla urzędów państwowych, samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa WYKONYWA

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

Ostateczny czas! Decydująca chwila! OBYWATELE! Już jutro 6-go marca rozpoczyna się ciągnięcie 5-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej której główna wygrana wynosi złotych 750.000 a co drugi los stanowczo wygra!

Największa i najszcześniejsza kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

H. MINKOWSKI

Wilno, Niemiecka 35, tel. 13-17. P. K. O. 80.928.

CENRALA: Warszawa, Nalewki 40, tel. 29.635, P. K. O. 3.553

ODDZIAŁ W LIDZIE: Suwalska 28, tel. 136, P. K. O. 20.439

uscześniejsza już tysiące graczy bowiem posiada zawsze szczęśliwe losy!

Nie zwlekajcie! Czas jest drogi!

Ciągnięcie jutro 6-go marca i trwa do 10-go kwietnia r.b. Można się łatwo wzbogacić, żyć w dostatku i dobrocie bez trosk codziennych.

A więc pocóż zwlekać? Śpieszcie zatem czempredzej do najszcześniejszej kolektury H. MINKOWSKI

Wilno, Niemiecka 35, gdzie szczęście stale sprzyja graczom.

Zlecenia zamiejscowe uskuteczamy natychmiast po wpłaceniu należności na nasze konto PKO.

RADJOAPARATY przeraabia ELEKTRIT Co WILNO, ul. Wileńska 24 tel. 1038.

na nowoczesne ekranowane Każdy aparat radiowy niewielkim kosztem przebudowujemy na ekranowany oraz zasilaemy wprost z sieci oświetleniowej — bez akumulatora i baterji. Dogodne warunki.

Arkuszerka Maria Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8098

STEFAN TUHAN - BARANOWSKI.

Wspomnienia myśliwskie.

Lata młodości spędziłem w miastach; nie miałem polowania, nie rozumiałem przyrody i dopiero po przeniesieniu mnie do Straży Pogranicznej, gdy zamieszkałem na posterunkach, t. j. na wsi, czasem wśród pola, lub w lesie, zacząłem poznawać przyrodę i pokochałem wszystkie przejawy przyrody. Czasu miałem dostatecznie i pełną swobodę w służbie, to też nie omieszkałem zacząć polować. Miałem przez jedną jesień mentorem polowania swego ojca, starszego myśliwego, który zamieszkał ze mną, a później, po śmierci jego, praktyka i czytanie dzieł myśliwskich, w tej dziedzinie zupełnie orientowałem się. Szło to powoli, krok za krokiem i robiłem naturalnie wiele błędów, aż nie doszedłem do pewnej wprawy w strzelaniu, tropieniu zwierzyzny i oznajomieniu się z jej nazwieniami.

władysławowskiego. Żyźne pola, brak lasów i bagien, moc kolonij włościańskich i obfitość kuropatw — są to cechy pogranicza tego powiatu. Nabyłem w Prusach strzelbę szesnastkę i cały wolny czas spędzałem na polowaniu. W okolicy Hańczy i Wróbla na polach wiele kamieni; leżą całymi kupami i czem więcej je zbierają, tem więcej w głąbie ich się znajduje. Zboże jednak rosło i plon dąży niezły. Dużo jezior. Niektóre z nich wielkie, bo jak np. Wisztynieckie ma do 7 kilometrów. Wiatyńskie i Hańczańskie do 5 kilom. długości. Osobliwy ryby niema. Złowioną wozili żydzi na sprzedaż do Prus, Wierzbolowa, Kalwarii Suwałk. Znana ryba sieja, przypominająca smakiem kiefale morza Czarnego, łowi się tylko w jeziorze Wigierskim; połów jej był przez władze rosyjskie wzbронiony, lecz rybacy pokrywają łowi i w Suwałkach sprzedawali. Brzezi jezior miejscami zarosły sitowiem i tatarakiem, w których gnieździły się kaczki. Pomiędzy górami pozostały ślady byłych jezior w postaci bagnistych łąk z grubym pokładem torfu, a były też bagna prawie niedostępne z niewielkim strumykiem potrodku.

zamejnej siostry, byłem więc samotny, młody, zdrow, służbę swoją lubiłem, miałem dobre konie zaprzęgowe, cudną klacz pod wierzch, wyborowego psa, strzelbę... Cóż więcej brakło mi do szczęścia? Miejsowość gminy wiatyńskiej w Suwałkach bardzo malownicza. Góry piętrzą się jedna przy drugiej, są stoki łagodne, ale miejscami obrywają się raptownie, tworząc strome urwiska. W okolicy Hańczy i Wróbla na polach wiele kamieni; leżą całymi kupami i czem więcej je zbierają, tem więcej w głąbie ich się znajduje. Zboże jednak rosło i plon dąży niezły. Dużo jezior. Niektóre z nich wielkie, bo jak np. Wisztynieckie ma do 7 kilometrów. Wiatyńskie i Hańczańskie do 5 kilom. długości. Osobliwy ryby niema. Złowioną wozili żydzi na sprzedaż do Prus, Wierzbolowa, Kalwarii Suwałk. Znana ryba sieja, przypominająca smakiem kiefale morza Czarnego, łowi się tylko w jeziorze Wigierskim; połów jej był przez władze rosyjskie wzbронiony, lecz rybacy pokrywają łowi i w Suwałkach sprzedawali. Brzezi jezior miejscami zarosły sitowiem i tatarakiem, w których gnieździły się kaczki. Pomiędzy górami pozostały ślady byłych jezior w postaci bagnistych łąk z grubym pokładem torfu, a były też bagna prawie niedostępne z niewielkim strumykiem potrodku.

stewem nie trudnił się, to też dla myśliwego z wylętem teren do polowania był wysmienity. Miałem dobre sąsiedztwo, z którym nie omieszkałem zawrzeć bliższych stosunków. Jestem urodzony i pochodzę z Tatarów, zamieszkałych od 6 wieków w Suwałkach; kształciłem się w gimnazjum w Suwałkach i wielu z obywatelstwa byli moimi kolegami. Zaprzyjaźniłem się z Leonem Pilchowskim moim młodszym kolegą, zapałonym myśliwym. Majątek jego Pogorzelek sprawiał wrażenie mocno zaniedbanego i nazywałem go Mysim Kiszkami, zaco Pilchowski wcale nie obrażał się.

Przy gościńcu do Suwałk stały Ługiele, własność Jana Trebickiego, który piastował urząd z wyboru sędziego w Wiatyjnach. Trebicki, typowy szlachcic polski, człowiek wielkiej zacności, amator winta i polowania Ługiele sławity się urodą p. Jadzji, do której były się serca młodzieży przyspieszonym tętnem. Nieco dalej dwór Kleszczewek, w nim mieszkał Maksymilian Dąbrowski, sympatyczny, gorączka winciarz, ale niemyśliwy. Tuż zaraz Kojele z gospodarzem Sewerynem Grabowskim, z bratem którego Witoldem kolegowalem w gimnazjum i gościłem u niego w Kojlach, będąc jeszcze sztabnikiem. Grabowski lubił bawić się fuzyjką, grał w winta i był dobrym kompanem. W Postawelach siedział Gabriel Wykowski, kawaler i myśliwy; w Kadaryszkach Zenon Łepicki, kawaler, myśliwy i kolega mój z ławy szkolnej. Mój posterunek Klejpedy był w pobliżu starej Hańczy, która należała do Wacława Musiatowicza. Wkrótce poznałem się i odnowiłem koleżeńskie stosunki z obywatelstwem i bywałem wszędzie na polowaniach, festynach, zabawach. Polowanie umiałem łączyć z służbą, zniemka zjawiając się na posterunkach, nocując czasem w stodole wieśniaków, w stogu siana, albo pod drzewem w lesie. Wlaźłem we wszystkie zapadłe miejsca, bo tam trzymała się zwierzyzna i łazili tamtydzi przemycznicy. Upolowane zwierzyzny używałem niewiele, przeto nie upędzałem się za jej ilością, sprawiał mi natomiast wielkie zadowolenie ciągły ruch, zwiędanie nowych terenów i obcowanie z przyrodą.

Często towarzyszył mi w wyprawach Pilchowski. Strzelał on nie tego i w żaden sposób nie mógł dupletem zabić pary kuropatw. Z zająkami powodziło się mu lepiej, nigdy atoli nie było pewien-jego strzału i raz, gdy spostrzegłem siedzącego na runi zająca, zaproponowałem Pilchowskiemu strzelać do niego z warunkiem, że jeżeli trafi, to zając naturalnie należy do niego, jeżeli zaś spudłuje i ja zabije, to poniesie go do Ługiel i złożył u stóp p. Jadzji. Pilchowski zgodził się i gdy zając ruszył jak z procy, Leon strzelał raz, zając idzie, dwa, zając idzie, strzelam ja, zając pada. Ciekawa była mina u Pilchowskiego, gdy tarabanił cudzego szaraka i składając p. Jadzji, zmuszony był opowiedzieć całe zdarzenie. Zabite kuropatwy nosiłem w siatce, zającą zawsze lokowałem w krzaku, pod mostem, albo na rozdrużu przy krzyżu; kładłem strzelaną gilze, aby ubezpieczyć kota od zakusów lisa, a powróciwszy do domu, wysyłałem go zdożyć żołnierza. Polując z ogarami przy różnych okolicznościach zabiłem parę lisów. Najlepsze

polowania z obławą odbywały się w Bakszyszkach i Skordupianach. Do Skordupian jeździłali się dygnitarze rosyjscy z Petersburga i Wilna i trwało polowanie 2—3 dni. Na polowaniu w Skordupianach nie byłem, bo zawsze tak wypadło, że byłem w tym czasie zajęty służbowo. Skordupiany dzierżał Edward Fuks, był wojskowy pruski. W Bakszyszkach byłem na obławie i sprawiła ona wielką mi przyjemność, bo polowanie okazało się wspaniałe jak pod względem obfitości zwierzyzny, tak i całego zarządzenia. Na tem polowaniu zabiłem lisa, kilku zajęcy i sarnę, która będąc podstrzeloną, tak rzewnie krzyczała, że dałem sobie słowo nigdy do sarny nie strzelać i w późniejszych czasach raz tylko naruszyłem słowa, będąc upewnionym, że strzelam do kota i że położę go na miejsce. Już kończyło się polowanie, zapadał zmrok, gdy stanęliśmy na czystym polu, a obława szła poprzez niewielkie krzakki. Między mną, a sąsiadem Fuxem z Skordupian, całym pędem parły się zając. Fuks, upewniony, że w tym momencie zwierzyzny nie będzie, strzelbę zarzucał na plecy i paląc spokojnie cygaro, patrzył w inną stronę. Zając siedł na Fuksa, a ja, widząc, że on się gapi, nie zważając na daleką odległość, palniętem do zająca, który po strzale kilka razy wywinął koziółka i rozciągnął się w kilku krokach od Fuksa.

Donerweter, kto zabił mój zając, zawałat Fuks. Zaraz jednak zorientował się w sytuacji, uchylił kapelusza i zaczął mi winszować strzał. Wyznając, że te gratulacje sprawiły mi wielką przyjemność, bo stary Niemiec znany był jako doskonały myśliwy i strzelec. (D. c. u.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Redaktor dzieła gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. Wtorki i piątki, Rękopisów Redakcja nie zwraca, Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Koszt ogłoszenia P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięczna, z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście i, II, III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kroniki rekl. — 100 gr., za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkalne — 20 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 30% drożej, za zastrzeżenie miejsca — 25% drożej, za nagrania niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za zamier. dowodowy 20 gr. Umiej. ogłoszeń 6-cie ładowy, za tekstem 10-cie ładowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurier Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk „Znicz”, Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Antoni Wisniewski